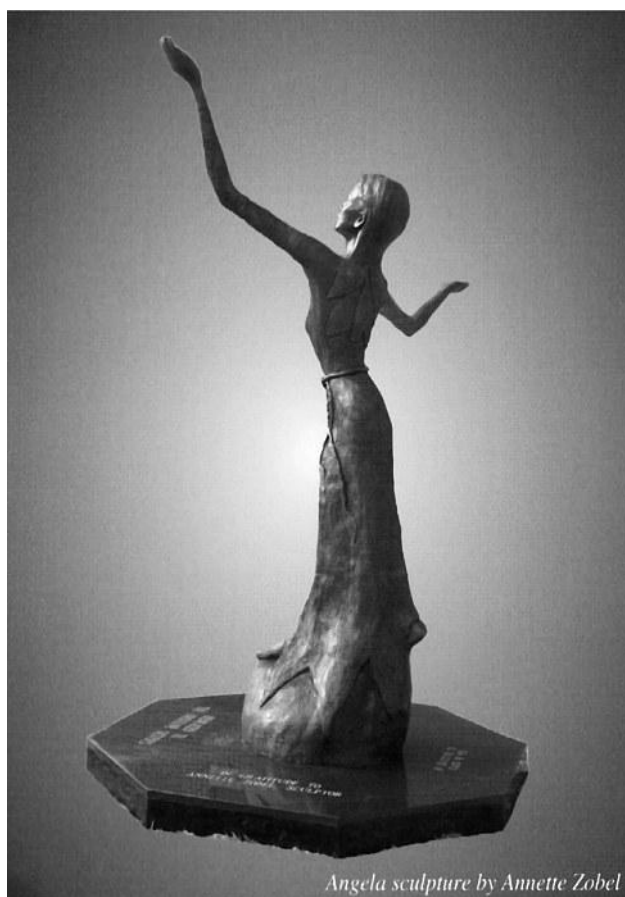




# PRZEKAZAĆ POCHODNIĘ

## WYCHOWANIE URSZULAŃSKIE





25 listopada 2011  
Święto św. Katarzyny Aleksandryjskiej  
Założenie Towarzystwa św. Urszuli

Drogie Siostry i Współpracownicy Świeccy w misji wychowania urszulańskiego!

Z wielką radością przekazuję wszystkim współpracującym w dziele wychowania w naszym międzynarodowym Instytucie nowe teksty zainspirowane przez św. Anielę Merici, jego Założycielkę. Artykuły pochodzą z co najmniej dwudziestu krajów. Są one dowodem na to, że mądrość św. Anieli ma charakter ponadczasowy i międzynarodowy. Sama św. Aniela nie zakładała szkół, ale jej wizja w ciągu czterech wieków inspirowała wychowanie kobiet i dziewcząt, które często nie miały dostępu do edukacji. Jest ona również aktualna w XXI wieku i ma wpływ na kształtowanie życia wielu młodych dziewcząt oraz chłopców w licznych krajach i różnych kulturach. To do Was, nowego pokolenia wychowawców, należy przyjęcie „pochodni”, która została Wam przekazana i kontynuowanie *uprawy winorośli* powierzonej Waszym staraniom.

Serdecznie dziękuję uczestnikom projektu, tym, którzy pisali i tłumaczyli artykuły przedstawiające różne aspekty urszulańskiego wychowania. Dziękuję również Komitetowi Wychowania i Doradczyniom Generalnym, które pracowały bez wytchnienia, aby teksty połączyć w spójną całość.

Niech te dokumenty będą okazją do otwarcia się na ducha św. Anieli oraz głębokie tradycje związane z wychowaniem urszulańskim.

Cecilia Wang osu  
Przełożona Generalna



## Wprowadzenie

Duch św. Anieli jest żywy w wychowaniu urszulańskim. W ponad 30 krajach Urszulanki Unii Rzymskiej prowadzą instytucje wychowawcze, które realizują wartości ucieleśniane w hasle *SERVIAM* (będę służył), sprawiedliwość wg Ewangelii, szacunek i troskę o rozwój całej osoby, kierowanie coraz większej uwagi ku stworzeniu Bożemu.

W 2009 r. podczas Rady Generalnej w poszerzonym składzie – tworzyły ją członkinie Rady Generalnej Urszulanek Unii Rzymskiej (międzynarodowy zarząd) i Prowincjalnych (reprezentantek zarządów regionalnych) – została wysunięta propozycja opublikowania „dzieła, które miałyby na celu zebranie w jedną całość, różnych artykułów, które stałyby się źródłem dokumentacji dla osób, obecnie zaangażowanych w wychowanie urszulańskie”. *Wychowanie Urszulanek* M. Marie od św. Jana Martin – książka, która dała natchnienie pokoleniom wychowawców – została wydana już dawno, bo w 1946 roku. W takiej sytuacji okazuje się konieczne stworzenie nowego dokumentu dla „formacji osób pracujących w przyszłości w szkołach urszulańskich”. Propozycja z 2009 została przyjęta entuzjastycznie i powoli realizowana.

Rada Generalna powołała komitet międzynarodowy, złożony z urszulanek i jednej osoby świeckiej. Są w nim reprezentowane cztery Regiony Urszulanek Unii Rzymskiej: Afryka, Ameryka, Azja/Pacyfik i Europa. Członkami tego komitetu są następujące osoby:

- S. Lois Castillon (USA), reprezentantka obu Ameryk
- Pan Jacques Ducamp (Francja), reprezentant Europy
- S. Ellen Mary Mylod (Tajwan), reprezentująca Azję/Pacyfik
- S. Timothy Pinner (Afryka Południowa), reprezentująca Afrykę

Spotkali się oni w Rzymie w 2010 i 2011 roku. Zaproponowali symbol drzewa z korzeniami, pniem i gałęziami, aby unocznic idee artykułów napisanych przez osoby związane z instytucjami wychowania urszulańskiego w różnych częściach świata.

KORZENIE – źródło życia: artykuły na temat duchowości i życia św. Anieli, a także aspekty historyczne wychowania urszulańskiego.

PIEŃ, przewodzący życie z korzeni – artykuły opisujące istotne wartości wychowania urszulańskiego oraz różne profile wychowawców i studentów duchowości Mericiańskiej.

GAŁĘZIE – artykuły, które mówią o wcieleniu istotnych wartości w różnych szkołach urszulańskich w świecie.

Projekt był realizowany etapami. Pierwsza część została udostępniona na stronie internetowej Urszulanek Unii Rzymskiej 25 listopada 2011, w rocznicę założenia Towarzystwa św. Urszuli przez św. Anielę w 1535 r.. Stanowi ona wyraz wdzięczności dla wychowawców przekazujących ducha św. Anieli na całym świecie. Oto adres tej strony: [www.ursulines-ur.org](http://www.ursulines-ur.org).





## Aniela, Tak ! Ale dlaczego Urszula ?

Aniela Merici założyła Towarzystwo św. Urszuli w 1535. Niektórzy dziwią się wyborem św. Urszuli na patronkę. Sama Aniela nie mówi nic szczególnego na ten temat. Aby wyjaśnić, dlaczego wybrała na patronkę św. Urszulę swojego Dzieła, można odwołać się do średniowiecznego „bestselleru”: *Złotej Legendy (Legenda Aurea)* Jacques de Voragine, powstałej około 1260 r.. Zawiera ona historie świętych, łącznie ze św. Urszulą i towarzyszącymi jej dziewicami – męczenniczkami. Książka ta, niezmiernie popularna aż do Renesansu, bez wątpienia była czytana przez Jana Merici rodzinie i domownikom w posiadłości w Desenzano podczas długich wieczorów. Wyobraźnia Anieli była rozbudzona przez legendę o dziewicach zamęczonych przed wiekami przez Hunów.

Później, w Brescii, kiedy zamieszkała w domu Agostino Gallo naprzeciw kościoła św. Klemensa, modliła się codziennie tuż obok obrazu Alessandro Bonvicino (znanego także pod imieniem Moretto), na którym Urszula z czułością chroni grupę młodych dziewcząt pod swoim płaszczem. W 1524 r., kiedy odbyła podróż do Wenecji, freski Carpaccio przedstawiające całą historię świętej znanej jej od dzieciństwa, pochłonęły ją i ujęły. Wiemy, że na murze w Oratorium – obecnie zburzonym – gdzie pierwsze Towarzystwo zbierało się i modliło, były freski świętych wraz ze św. Urszulą i towarzyszącymi jej dziewicami. Dla Anieli – Urszula była wielkim symbolem dziewictwa, przeżywanego aż do męczeństwa, w wierności Jezusowi Chrystusowi, któremu dziewice poświęciły całe siebie i swoje życie. Taka właśnie konsekracja była niezmiernie ważna, jeśli pierwsze urszulanki miały pozostać wierne życiu konsekrowanemu w owym czasie, w społeczeństwie Brescii. Oto jak Aniela w rozdziale IX swojej Reguły pisze po latach refleksji słowa, które wypływały z głębi jej doświadczenia i mądrości:

*Każda niech zachowa święte dziewictwo nie ze względu na ślub uczyniony z ludzkiej namowy, ale jako ofiarę z własnego serca dobrowolnie złożoną Bogu. Ponadto niech każda będzie gotowa raczej umrzeć, aniżeli kiedykolwiek zgodzić się na splamienie i profanację tak świętego klejnotu. (R. rozdz. IX, 1.2.23.)*

Przykład Urszuli będzie realizowany w życiu Córek Anieli Merici.

Ellen Mary Mylod osu  
Tajwan



## Aniela : Część I.

Aniela –

Błogosławieni, którzy mają duszę ubogiego:

Kobieto modlitwy i kontemplacji.

Kobieto, która całkowicie polegała na Bogu.

Ty posiadałaś ufność;

Ty wierzyłaś, że Bóg nigdy cię nie opuści,

Że Bóg zatroszczy się o twoje potrzeby w sposób godny podziwu.

Działałaś;

Szukając sprawiedliwości dla wszystkich –

Królestwo Boże jest twoje.

Aniela –

Błogosławieni cisi:

Kobieto łagodności i szacunku.

Byłaś otwarta, dodawałaś otuchy.

Nigdy nie używałaś siły.

Zawsze zapraszałaś –

Masz ziemię w dziedzictwie.

Aniela –

Błogosławieni zasmuceni:

Kobieto współczucia.

Zauważyłaś tych, którzy byli załamani i cierpiący wokół ciebie.

Wczuwałaś się w ich trud i ból.

Szukałaś ich uzdrowienia i pomagałaś im powstać.

Zostałaś pocieszona.

Aniela –

Błogosławieni zgłodniaли i spragnieni sprawiedliwości:

Kobieto żyjąca z oczami otwartymi –

Byłaś sprzedająco czujna na potrzeby ludzi,

Wrażliwa na niesprawiedliwość twojego świata.  
Usłyszałaś, dałaś odpowiedź,  
Uwalniałaś –  
Zostałaś nasycona.

Aniello –  
Błogosławieni miłosierni:  
Kobieto przebaczenia i miłosierdzia –  
Uznałaś swoje własne słabości,  
Wylałaś miłosierdzie Boże na błędy i rany.  
Widziałaś twarz Boga we wszystkich –  
Otrzymałaś miłosierdzie.

Aniello –  
Błogosławieni czystego serca:  
Kobieto płomiennej wiary, kobieta patrząca daleko;  
Kobieto zjednoczona z Jezusem, jedyną swoją miłością, jedynym swoim skarbem,  
Nadsłuchiwałaś, czekałaś, posiadałaś zaufanie.  
Odpowiedziałaś –  
Zobaczyłaś Boga.

Aniello –  
Błogosławieni niosący pokój, „artyści” pokoju.  
Kobieto pokoju.  
Twoje słowa, twoje czyny  
Wniosły pokój i pojednanie –  
Załamany i rozdzielony pragnęłaś zanieść  
Zgodę i jedność –  
Jesteś dzieckiem Boga.

## **Aniela : Część II**

Córki Anieli – Śnijcie snami pokoju,  
Marzcie marzeniami sprawiedliwości.  
Świat potrzebuje waszych marzeń, waszych wizji,  
Z waszego nasienia nadziei, siejcie w wierze.

Naprzód, teraz, Córki Anieli –  
Uczyńcie coś!  
Zróbcie krok do przodu!  
Napełnijcie życiem wasze marzenia,  
Przemieniajcie wasze wizje w rzeczywistość!

Śpiewajcie pieśni w harmonii z innymi,  
Na melodię Ducha Świętego  
Malujcie obrazy w kolorach miłości i nadziei,  
Tańczcie w rytm pokoju i radości;  
Dzielcie wasz chleb, uczyniony ze zboża ofiarowanego przez Anielę,  
Kiedy idziecie wzdłuż drogi obok towarzyszy podróży.

Miejcie ufność w chwilach rozeznawania;  
Wiercie  
Nie powątpiewajcie  
Miejcie mocną wiarę  
Podejmijcie ryzyko rzeczy nowych, aby Królestwo Boże stawało się widoczne,  
W świetle współczucia, sprawiedliwości i nadziei.  
Trzymajcie się mocno! Nie poddawajcie się!  
Wiernie i radośnie.

Nie zapomnijcie nigdy  
Uklęknąć,  
Prosząc, szukając, pukając.  
Tu znajduje się wasza Droga, wasza Prawda i wasze Życie.  
Bądźcie gotowe  
na chwilę, w której płomień Ducha w was  
Nagle stanie się ogniem  
Rozpalając i odnawiając  
Stworzenie dookoła was.

Utrzymujcie otwartą przestrzeń duchową  
Która zaprasza i miłuje  
Oraz pozwólcie Bogu dawać narodziny  
WIELKIM NIESPODZIANKOM.

Lee Veriga osu  
Australia





## Przekazać pochodnię: historia Anieli

We współczesnym studium Renesansu imię Anieli Merici pojawia się wśród takich osobowości jak Leonardo da Vinci, Vasco da Gama, Krzysztof Kolumb, Ignacy Loyola, Michał Anioł Buonarroti, Rafael Santi, Mikołaj Kopernik, Ferdynand Magellan i Marcin Luter<sup>5</sup>. Aniela Merici założyła w Brescii „Towarzystwo dziewic” znane na całym świecie pod nazwą Urszulanek. Jednak sama jej osoba jest o wiele mniej znana ludziom studiującym obecnie teologię lub duchowość. Jej życie, intuicja, odbyte pielgrzymki, duchowe odkrycia, pedagogia – umieszczają ją nie tylko chronologicznie obok ludzi, którzy żeglowali po nieznanych morzach i odkrywali nowe lądy, ale także wśród tych, którzy odnawiali Kościół i dokonywali odkryć w nauce i sztuce. Myśl Anieli – tak jak wymienionych wyżej odkrywców i artystów – przetrwała cztery wieki i miała znaczący wpływ na przyszłość. Aby dokładniej zrozumieć jej wkład w duchowość, musimy poznać czas, w którym żyła, jej spojrzenie na służbę i pobożność opisane w jej Pismach i rolę, którą one odgrywają w XXI wieku.

Aniela Merici (1474 – 1540) urodziła się w okresie naznaczonym przez odkrycie Nowego Świata przez Krzysztofa Kolumba w 1492 i odnowienie Kościoła przez Sobór Trydencki w 1545. Dyskusje soborowe związane z odkryciami geograficznymi wywołały zasadnicze pytania dotyczące znajomości świata i człowieka oraz jego miejsca człowieka w naturze. Silnie dochodził do głosu nowy humanizm i wpływał na naukę, sztukę, politykę, Kościół i duchowość: *Humanizm ów chce całkowitego rozwoju człowieka i odwróciwszy się plecami do Boga kieruje się do stworzenia*<sup>6</sup>. Nawet ludzie odpowiedzialni w Kościele sprzyjali modnemu kierunkowi głoszącemu, że wola człowieka i jego możliwości są ważniejsze od dobra duchowego wspólnoty chrześcijańskiej<sup>7</sup>.

Kobiety w XV i XVI wieku nie miały wiele swobody, gdy chodziło o wybór miejsca w społeczeństwie. Kobieta była stworzona do tego, by poddać się woli innych: swych rodziców, swego męża lub opatki w klasztorze. Najczęściej nie była wolna w wyborze rodzaju swego życia. Jeśli pragnęła poświęcić swe życie Bogu, nie miała innej możliwości, jak tylko zamknąć się za murami klasztoru. Aniela Merici wybrała poświęcenie swego życia Bogu, ale nie czuła się wezwana do życia w klauzurze, w odcięciu od ludu Bożego, któremu

<sup>5</sup> Grun, Bernard, *The Timetables of History* (New York: Simon et Schuster, 1979)212 – 241.

<sup>6</sup> Rio, Marie-Bénédicte *osu Histoire et Spiritualité des Ursulines : document non publié*. Rome : Union Romaine de l'Ordre de Saint Ursule, Via Nomentana 236, I-00162, 1989-1990,5.

<sup>7</sup> Bernier, Paul, *Ministry in the Church* (Mystic, CT: Twenty-Third Publications, 1996), 150.

chciała służyć. Poprzez życie prowadziła ją wizja niebiańskiego zastępu młodych dziewcząt i aniołów otoczonych wielką jasnością. W tej wizji Aniela odkryła plan Boży wobec niej: by zaprosiła wiele młodych dziewcząt, aby w łączności z nią poświęciły swe życie dziełu Boga<sup>8</sup>. W 1535 r. grupa dziewcząt, które spotykały się z nią regularnie by się wspólnie modlić i otrzymywać od niej życiowe wskazówki, zawiązała wspólnotę. Aniela nazwała ją Towarzystwem św. Urszuli. W XVII wieku, gdy Towarzystwo stało się Zakonem, Urszulanki przyjęły Regułę św. Augustyna, która kładzie szczególny nacisk na modlitwę, życie wspólnotowe i życie w ubóstwie<sup>9</sup>.

Aniela nie przywiązywała wagi do obiegowej opinii ówczesnych humanistów, która podkreślała jej własną moc nad wolą Boga<sup>10</sup>. Założenia misji Urszulanek skierowane są na działanie kobiet, które zechciałyby poświęcić Bogu swe życie, swą inteligencję, swoje talenty i swoje serca, nie zamykając się za murami klasztoru. Współpracowniczki Anieli miałyby żyć w świecie, nie nosić zakonnych habitów, ale zwykłe odzienie służąc biednym i wprowadzając konieczne zmiany tak, by świat stawał się lepszy<sup>11</sup>. Posiadając swobodę poruszania się, odpowiadając na potrzeby ludności, współpracowniczki Anieli dzieliłyby się miłością do Chrystusa służąc innym i pozostając jednocześnie w swoich domach oraz miejscach pracy<sup>12</sup>.

W swoich *Pismach* – w Regule, Radach, Testamencie – Aniela pozostawiła wskazówki, które później będą przyjęte przez *pierwszy zakon utworzony dla wychowania młodych dziewcząt*<sup>13</sup>. Jej wskazania ujawniają niezwykle spojrzenie na psychologię wychowania o wiele wcześniej niż *ją wymyślono*<sup>14</sup>. Jakże wspaniałym wzorem była Aniela dla młodych dziewcząt w ciągu minionych czterech wieków. Urszulanki działają w całym świecie jako misjonarki, nauczycielki i w wielu innych dziedzinach służby człowiekowi. Tradycja urszulańska naznaczona jest przez hasło: *Serviam (będę służył)*. *Pisma* św. Anieli – Reguła, Rady i Testament – są wspaniałym przewodnikiem dla wszystkich, którzy pragną praktykować duchowość chrześcijańską wzywającą do służenia innym.

Deborah Meister  
Stany Zjednoczone

#### DZIEŁA CYTOWANE

Bernier, Paul, *Ministry in the Church: A Historical and Pastoral Approach*. Mystic, CT: Twenty-Third Publication, 1996.

Grun, Bernard. *The Timetables of History*. New York: Simon and Schuster, 1979.

Healey, Charles J., S.J. *Christian Spirituality: an Introduction to the Heritage*. New York: St. Paul's, 1999.

Rio, Marie-Bénédicte osu, *Histoire et Spiritualité des Ursulines*: dokument nie publikowany. Rzym: Unia Rzymska Zakonu św. Urszuli, Via Nomentana 236, I-00162. 1989-1990.

Sardello, Judy. *The Writings of St. Angela: a parallel study*. Zestawienie dla Stowarzyszeń Urszulańskich, dokument niepublikowany, przeznaczony dla Komitetu koordynacyjnego Prowincji Centralnej.

---

<sup>8</sup> Rio, 25.

<sup>9</sup> Healey, Charles J., S.J. *Christian Spirituality: An Introduction to the Heritage*. New York: St. Paul's, 1999.

<sup>10</sup> Judy Sardello, *The Writings of St. Angela Rule*: R. 1: Preface, R.9.

<sup>11</sup> Sardello, Rule, r. 3.

<sup>12</sup> Sardello, Counsels, First Counsel

<sup>13</sup> Healey, 273.

<sup>14</sup> Sardello, Counsels, Second Counsel



## Relacja Anieli z Bogiem i z Towarzystwem

Aniela Merici urodziła się w XV wieku w północnych Włoszech i wzrastała w głęboko wierzącej rodzinie wieśniaków. Od młodości odczuwała pragnienie poświęcenia się Bogu, ale trzeba było wielu lat i wielu doświadczeń, by zrozumiała, że została wezwana do zapoczątkowania wspólnoty zakonnej nowego typu, różniącej się zasadniczo od klasztorów istniejących wokół. W wieku ok. 60 lat dała początek towarzystwu dziewic, które miały się modlić, być wzorem chrześcijanek, oddawać całe swoje życie Bogu – we wszystkich jego aspektach pozostając w świecie, a nie w zamknięciu za murem klasztornym. Inaczej mówiąc „przekazała pochodnię” grupie kobiet, które zgodziły się żyć tak jak ona. Nie wymagała od nich niczego innego niż od siebie. W Radzie szóstej mówi: *To co chcecie aby czyniły, czyńcie najpierw same*. Kobiety te nie wychodziły za mąż, czyniły to, czego życie wymagało od nich, spotykały się regularnie na modlitwę, a także po to by otrzymać wskazówki i zachętę jedne od drugich i od starszych kobiet, utwierdzonych we wierze i w drogach Bożych i przyjąć wezwanie, by być bardziej dla innych.

Anielę pociągała prostota i ubóstwo franciszkańskie. Wydaje się, że sama posiadała niewiele: żyła sama w pomieszczeniach związanych z kościołami. Znała bogatych ludzi, którzy mogliby dać jej wszelkie dobra, ale ona na pewno skierowywała ich hojność ku bardziej ubogim i prawdziwie pozbawionym wszystkiego, tak jak uczyniłby to Franciszek z Asyżu. Z prośbą o radę zwracały się do niej różne wpływowe osoby jej współczesne. Godziła zagorzałych wrogów dzięki swoim zdolnościom jednania ludzi. Swoją duchowość zostawiła potomnym dzięki wiernemu sekretarzowi, któremu podyktowała krótkie traktaty, ponieważ nie umiała pisać. Każdy może zapoznać się z ich bogatą treścią i zorientować się co do jej duchowości i relacji z Bogiem czytając poszczególne fragmenty, które zadziwiają umysł, serce i całą duszę. Medytacyjne zgłębianie istoty poszczególnych tekstów może dostarczyć treści do modlitwy na wiele dni. W swojej spuściźnie literackiej pozostawiła wiele tematów, które mogą być inspiracją do rozważań:

- ◆ Jezus naszym jedynym skarbem (Rada V);
- ◆ odwaga, siła i żywa wiara;
- ◆ zamęt i trwoga;
- ◆ modlitwa, opatrność, cierpliwość;

- ◆ łagodność, współczucie, dobroć;
- ◆ harmonia, jedność, przyjaźń;
- ◆ posłuszeństwo, rozeznawanie, roztropność;
- ◆ integralność, wdzięczność, radość.

Tematów jest oczywiście o wiele więcej. W swoje pisma włożyła Aniela całe swoje serce, wyraziła się w sposób tak bezpośredni i szybki jakby mówiła bezpośrednio do każdego czytelnika indywidualnie. Wiedziała, czym są intymne relacje, ponieważ znała i kochała Trójcę Świętą, tę najgłębszą i najbardziej twórczą relację. Pragnęła towarzystwa. Pragnęła mieć córki i siostry duchowe, które chciałyby słuchać, uczyć się i wszystkie dawać tę samą radykalną odpowiedź Bogu, który napełnił ją po brzegi swą miłością. Nie chciała mieć uczniów dla siebie ani ze siebie, chciała by byli Bożymi, którym mogłaby udzielać rad oraz prowadzić do prawdziwego i sprawdzonego celu, a miałyby nim być życie według wartości ewangelicznych, dostrzeganie Boga w każdym aspekcie życia. Zrobiła więcej niż Jan Chrzciciel, który ukazał Chrystusa i skierował uczniów zafascynowanych Bogiem do Jezusa – ona była jedynie znakiem na drodze ku boskości. Zgromadziła kilka doświadczonych osób, „matrony wdowy” dla swych córek; przekazała im całą strategię religijną i swoje doświadczenie duchowe. Gdy miały one już pewne doświadczenie duchowe i mądrą roztropność, wezwała młode dziewczęta, delikatne, które odczuwały wezwanie Boże w swym sercu, zaprosiła je na inną drogę i do innego życia: aby przyszły żyć razem: insieme. Razem przez ostatnie kilka lat, które pozostały Anieli na tej ziemi, dając początek wielkiemu doświadczeniu, które pozwoliło Bogu, by je prowadził w nowym życiu.

Aniela jest czasem przedstawiana w sztuce jako pielgrzym, z laską w ręku i węzełkiem na rzeczy niezbędne. Była ona rzeczywiście pielgrzymem, podróżowała z Brescii w różne miejsca: do Ziemi Świętej (gdzie czasowo zaniewidziała – o ironio – i nie mogła nic widzieć!), na górę Varallo we Włoszech, która była jakby średniowiecznym Disneylandem katolickim; były tam przedstawione sceny z życia Chrystusa dla tych, którzy nie mogli udać się do Palestyny. Ale w rzeczywistości Aniela była stale w podróży, stale w drodze z Bogiem i ku Niemu, stąpając nieustannie po świętej ziemi, uważając, że każde miejsce jest Ziemią Świętą, bo jest tam Chrystus.

Nic nie mogło jej zatrzymać, szukała innego sposobu oddawania chwały Bogu i zapoczątkowała wspólnotę kobiet, które miały żyć dla innych i dla Boga w sposób niesłychany i oryginalny.

Jej córki nie uważały, że robią coś nadzwyczajnego lub że są nadzwyczajnymi chrześcijankami. One usłyszały wołanie i dostrzegły potrzebę, więc autentycznie i wspaniałomyślnie odpowiedziały. Chciały jedynie podobać się Bogu troszcząc się o potrzeby ludu Bożego.

Każdy pielgrzymuje ku Bogu. Każdy w łączności z Aniela i jej dziedzictwem może oczekiwać, że będzie prowadzony i stymulowany przez nią i przez cechy charakterystyczne dla innych naszych przodków we wierze takich jak:

- ◆ dostrzeganie ziemi świętej wszędzie tam, gdzie się znajdujemy;
- ◆ słuchanie Bożego wezwania, by odpowiedzieć na potrzeby obecnego czasu dzięki swoim zdolnościom, umiejętnościom i darom;
- ◆ czerpanie z Bożych błogosławieństw odwagi, mocy i nadziei do czynienia dobra innym.

Różne formy zła, które krzyczą o pomstę do nieba są w obecnym czasie oczywiste:

- ◆ okrutne traktowanie człowieka;
- ◆ sytuacja imigrantów, którzy są wszędzie traktowani jak nieproszeni goście;
- ◆ wojny, które rozdzierają serca i niszczą życie wielu ludziom;
- ◆ działania niszczące naszą matkę Ziemię i jej zasoby.

*Webster's seventh New Collegiate Dictionary* określa „pielgrzymkę” jako *drogę życia na ziemi*. Aniela oraz jej towarzyszki wzięły do ręki kij pielgrzymi z odwagą i w duchu Ewangelii, aby *pełnić sprawiedliwość, kochać czule i pokornie iść za Bogiem* (Mi 6,8). Tego samego oczekuje się od tych, którzy idą jej śladami.

Aniela zdawała sobie sprawę, że zapoczątkowała coś niezwykłego poprzez to, co bardzo zwyczajne – zwykłe, młode dziewczęta, w prostym ubraniu, wypełniające zwykłe, codzienne zajęcia z niezwykłą miłością, oddziaływujące na innych przez swe bogactwa duchowe, stale szukające Boga w modlitwie wspólnotowej i w samotności. Nie czyniły tego wycofując się ze świata, ale jako osoby należące do świata z sercem pełnym miłości i poświęcenia dla tych, którzy mieli ogromną potrzebę Boga.

Aniela nie powierzyła swoim córkom żadnej specjalnej misji. Nie zostały zgromadzone, by być wychowawczyniami czy nauczycielkami. Nie dała im żadnej pracy do wykonania oprócz osiągnięcia świętości pośród zwykłych czynności wykonywanych dzień po dniu na zwykłej drodze życia. To wszystko, co przewidziała. I to wystarczy dla niej i dla jej sióstr.

Sue Anne Cole osu  
Stany Zjednoczone



## Słowa-klucze św. Anieli, dla urszulańskich wychowawców

W dzisiejszym świecie o przyspieszonym tempie życia, w świecie techniki, skrótów, sloganów, słowa-klucze są używane coraz częściej, jako pomoc dla przeciążonej pamięci. Na każdej stronie gazety lub wiadomości internetowych przewijają się w ten sposób: ONU, UNESCO, APEC, globalizacja, zróbcie to, „Netizens”, to lubię, ... Lista się nie kończy. Także św. Aniela знаła wartość słów-kluczy używanych w jej społeczeństwie, podobnym do naszego. Niektóre z nich powtarzają się często w jej Pismach. Mogłoby okazać się interesujące wyodrębnienie kilku głównych słów, aby określić pojęcia, które były dla niej zasadnicze. Posłużą one jako wskazówki dla dyrektorów i profesorów, podobnie jak służyły pierwszym *mistrzynom i matkom* (matronom Zarządu) św. Anieli w trosce o dziewczęta, które zostały im powierzone.

### UPRZEJMOŚĆ / ŁAGODNOŚĆ : PIACEVOLEZZA

*Piacevolezza* może posłużyć za przykład słowa-klucza. Słowo tłumaczone przez „*uprzejmość/łagodność*” pojawia się w Drugiej Radzie dla *mistrzyń* i Trzecim Legacie skierowanym do *matron*. Czytając dwa wymienione rozdziały łatwo jest dostrzec wagę, jaką św. Aniela przywiązuje do tego pojęcia. Rada Druga zaczyna się słowami: *Bądźcie uprzejme, mile i ludzkie*. Nie jest to uczucie, które zwykle żywimy wobec krnąbrnych uczniów! *Więcej bowiem osiągniecie serdecznością i ujmującym podejściem niż surowością i ostrym upominaniem*, nawet jeżeli niekiedy potrzeba mocnej wiary w to, że tak będzie. Aniela zostawia miejsce dla konieczności gdy surowość będzie potrzebna, ale nawet i wówczas *zależnie od miejsca, czasu i osoby*. (Rada Druga, 1,3-5). Zakłada to wrażliwość, rozeznanie i dojrzałość emocjonalną ze strony wychowawcy, który powinien stosować miarę, w jakiej uczeń może, w tym konkretnym momencie, zaakceptować radę albo naganę.

Myśląc dalej o *uprzejmości* pokazuje ona, że Legat Trzeci jest skierowany do przełożonych wszelkich szczebli, którzy *powinni być zawsze uprzejmi*. Chrystus, jak wiemy, określa siebie jako łagodnego: *Uczcie się ode mnie, że jestem cichy i łagodnego serca*, ale z lektury Ewangelii wiemy, że Pan Jezus mógł być wymagający. Legat Trzeci pięciokrotnie przywołuje najwyższy ideał łagodności/uprzejmości, działać zgodnie z działaniem Boga

wobec tego, co On stworzył. Zarówno dla *matron*, jak i dla *mistrzyń* jest także miejsce na wymagania, być może *niekiedy potrzeba użyć jakiejś nagany i okazać surowość, we właściwym miejscu i czasie, wedle ważności sprawy, sytuacji, a także potrzeb osoby*. (Legat Trzeci, 13 – 14). Jakby to było dobrze, by dyrekcja i kadra nauczająca od czasu do czasu spotykała się w celu przekazania sobie uwag praktycznych – reakcji na prośby uczniów, sposobu, w jaki można wpłynąć na poprawę ich zachowania, sposobu ich traktowania bez upokarzania. Ideal jest wysoki, ale właśnie to św. Aniela chciała czynić.

## WSPÓLNIE : INSIEME

Drugim słowem-kluczem jest *insieme*, tłumaczone jako *razem, wspólnie*, lub *żyć wspólnie*. Dziesięciokrotnie pojawia się ono w *Pismach* św. Anieli. Dwa razy w Regule, raz w Radach, i aż siedem razy w Legatach. Szczególnie przełożone są przynagłane o zachęcanie do *życia razem* w Towarzystwie, a więc także w naszych szkołach.

Aniela na początku Reguły jasno artykułuje swoją wizję *życia razem*. Siostry powinny być zjednoczone w tym, co dotyczy wspólnego dobra, a odnosi się do sposobu patrzenia, misji, celu i umiłowania służby Bogu. W Radzie Ostatniej błaga mistrzynię, aby były *zgodne i wzajemnie zjednoczone, wszystkie jednego serca i jednej woli*. (Rada Ostatnia, 1). Zrównanie mistrzyń z wychowawcami jest analogiczne do jedności wewnątrzszkolnej i może inspirować tych ostatnich do zaufania wobec uczniów. W Dziesiątym i Ostatnim Legacie staje się to całkowicie jasne. *Nie ma bowiem innego znaku, że się jest w łasce Pana, jak miłość wzajemna i zjednoczenie* (Legat Dziesiąty, 10). Oznacza to dzielenie się i wzajemne zrozumienie na wszystkich poziomach instytucji, pomoc, wsparcie, dodawanie sobie odwagi, wykluczone jest krytyczne wyrażanie się wobec uczniów o członkach grona pedagogicznego i wyrażanie negatywnych opinii o drugich. Daje to ważne wyniki wychowawcze, kiedy uczniowie mają świadomość solidarności panującej wśród grona: grono nauczające i administrację powinna łączyć troska o dobro wspólne. Św. Aniela знаła wagę jedności „na górze” i napominała mistrzynię, aby *były zjednoczone* między sobą. Rozdziały te zasługują na uważne studium i refleksję nad sposobem rozwijania oraz promowania tego *życia razem* w kontekście, w którym żyjemy i pracujemy.

## NADZIEJA : SPERANZA

Przechodzimy do trzeciego słowa-kluza, który ukazuje dynamikę, z jaką św. Aniela podchodzi do życia i jego wyzwań. *Speranza – nadzieja* – pojawia się częściej niż można się spodziewać. Szczególnie w Radzie Piątej rozwija rozumienie tej cnoty kardynalnej ... *niech złożą swoją nadzieję i miłość jedynie w Bogu, a nie w człowieku* (Rada Piąta, 22). Bóg jest wierny, dlatego ich nadzieja może opierać się na solidnej podstawie Bożej Opatrzności: *Niech mają całkowitą pewność, że nigdy nie zostaną opuszczone w swoich potrzebach. Bóg im cudownie zaradzi. Niech nie tracą nadziei*. (Rada Piąta, 31-32). W całym rozdziale zachęca swoje naśladowczynie do wiary i nadziei: *mieście żywą wiarę i nadzieję* (Rada Ostatnia, 26). Również wstęp do Rad oddaje tę myśl wyrażoną często cytowanymi słowami: *Działajcie, nie*



traćcie czasu, wiercie, wysilajcie się, ufajcie, głośno wołajcie w swym sercu do Niego, a bez wątpienia ujrzycie rzeczy cudowne (Rady, Wstęp, 17-18). Współczesna wersja amerykańska brzmi jeszcze bardziej dobitnie: *Wiercie, podejmujcie ryzyko, padajcie na kolana, módlcie się – i bądźcie gotowe przyjąć wielkie niespodzianki*. Nadzieja św. Anieli w staraniu o miłowanie Boga nie ma granic. Żarliwie zachęca, by przekraczać wszelkie granice w wierze i nadziei, jaką sama pokłada w miłości Boga.

## NADE WSZYSTKO: SOPRA TUTTO

Oto znaczenie tych dwóch krótkich słów: *sopra tutto – nade wszystko / przede wszystkim*, stanowią one czwarte słowo-klucz. Pojawiają się cztery razy w *Pismach* św. Anieli: dwa razy w Regule o dziewictwie, raz w Radach dla mistrzyń i raz w Legatach dla matron. Dlaczego więc odkreśla się je jako słowa-klucze św. Anieli? Dlatego, że wyrażają to, na co naprawdę chce ona zwrócić uwagę swoich naśladowczyń. *Przed wszystkim*, użyte po raz pierwszy ukazują, jak bardzo są rewolucyjne. *Przed wszystkim: trzeba słuchać rad i natchnień, które Duch Święty nieustannie wzbudza w waszych sercach*. Jakie wielkie jest zaufanie św. Anieli do autentycznego rozeznania tych, być może niedoświadczonych, kobiet. To postulat pierwszej kobiety założycielki, żeby wierzyć kobietom w sprawie kobiet. I mówi dalej: *Głos zaś Jego usłyszemy tym wyraźniej, im bardziej oczyszczone i jasne będzie nasze sumienie* (Rozdział VIII, 14 – 15). Nie jest bez znaczenia to, że kardynał Boromeusz wykreślił te słowa, kiedy przeprowadzał rewizję Reguły dla Sióstr Urszulanek swojej diecezji w Mediolanie i zastąpił je innymi: *Słuchajcie natchnień wewnętrznych, które za osądem i aprobatą kierownika duchowego, będą rozeznane jako pochodzące od Ducha Świętego*. To nie jest postawa św. Anieli wobec tych, które chciałyby wstąpić do Towarzystwa. Ona darzyła zaufaniem wszystkie. Wychowawcy podejmujący pochodnię oświaty mogą także żywić głęboką ufność w kierownictwo i moc Ducha Świętego w swojej pracy na rzecz tych, którzy ich potrzebują.

*Sopra tutto, nade wszystko*, na nowo rozbrzmiewa w Regule, gdzie Autorka napomina swoje następczynię, żeby zachowały czyste serce i *sumienie wolne od wszelkiej złej myśli, cienia zazdrości, nieżyczliwości, jakiegokolwiek niezgody, podejrzeń czy innych złych pragnień czy chęci*. (Rozdział IX, 7-8). Jej słowa mówią same za siebie.

Po raz trzeci, *sopra tutto* pojawia się w Radzie Piątej do mistrzyń, gdzie przypomina stały temat: *Nade wszystko niech będą pokorne, uprzejme i łagodne* (piacevolezze; Rada Piąta, 17). To stawia przed członkiniami Towarzystwa charakterystyczną jakość służby jako ukazywania przykładu Chrystusa w czasie jego życia na ziemi.

We Wstępie do Testamentu jednak słyszemy wezwanie: *sopra tutto* wyrażone z najgłębszą siłą. Wie, że niedługo przyjdzie jej opuścić matrony. Z jednej strony ufa ich zdolności pokierowania Towarzystwem, kiedy jej już z nimi nie będzie. Z drugiej strony, jest świadoma, że powinna je zachęcić, by zachowywały wszystkie rady i wskazówki, jakie im zostawia. Używa bardzo mocnych słów, które pochodzą z jej serca: *Ale nade wszystko proszę was i błagam przez Mękę i Krew Jezusa Chrystusa, przelaną z miłości do nas, abyście zechciały dolożyć wszelkich starań do wprowadzenia w czyn tych kilku rad*. (Testament, Wstęp, 25 – 26). Jest to swego rodzaju echo słów skierowanych do Izraelitów przez



Mojżesza, dającego im wskazówki odnoszące się do budowania przybytku: *Uważaj zaś pilnie, aby go wykonać według wzoru, jaki zobaczyłeś na górze.* (Wj 25,40). Prawdziwie wykonujemy dzieło Boże, wierne zamysłowi, jaki Bóg nam pokazał poprzez św. Anielę.

## ŻYCIE ŻYCIEM NOWYM : FATI VITA NOVA

Ostatnie proponowane słowo-klucz to *fati vita nova/ życie życiem nowym*. Pojawia się ono w Radzie Siódmej i bardzo często wiąże się z Legatem Ostatnim. *A jeśli stosownie do czasów i potrzeb, wypadnie coś nowego rozporządzić lub wprowadzić pewne zmiany, czyńcie to roztropnie, zasięgając dobrej rady.* (Legat Ostatni 2) ... *Życie życiem nowym podjętym po tych radach: Lepiej jest bowiem iść za tym, co pewne bez niebezpieczeństwa, niż za tym, co jest niepewne i grozi niebezpieczeństwem.* (Rada Siódma 21 – 22). Widać jasno, że trzeba odważnie stawić czoło przyszłości, ale roztropnie i z całkowitym zaufaniem, że Boży Duch jest z nami. Św. Aniela wskazuje we Wstępie do Reguły w jaki sposób utworzyła model życia nowego w każdym znaczeniu. Zmiana jest życiodajna dopóty, dopóki nie jest zmianą dla przyjemności. Jeżeli się nie zmieniamy, umieramy. *Życie życiem nowym* jest słowem-kluczem, źródłem inspiracji dla tych, którym została powierzona pochodnia przyszłości.

Słowa-klucze jednakże są źródłem inspiracji tylko w takiej mierze, w jakiej mogą przemawiać w kontekście przeżytego doświadczenia. Kiedy mają zastosowanie do realiów szkoły urszulańskiej, na wszystkich poziomach relacji między nauczycielami i uczniami, relacji uczniów między sobą (*piacavolezza, uprzejmość/łagodność*), relacji między dyrektorami i nauczycielami (*insieme, razem*), będą tworzyć niewątpliwie nową dynamikę życia (*fati vita nova, życie życiem nowym*). *Speranza: nadzieja* rozpali serca i da im odwagę do czynienia postępów, które wyniosą nasze szkoły i kolegia do nowego poziomu wartości duchowych, ludzkiego autentyzmu i profesjonalizmu. *Sopra tutto* : przede wszystkim – TO CZYŃCIE.

Ellen Mary Mylod osu  
Tajwan

S. Elen Mary Mylord OSU wyraża tutaj serdeczne podziękowanie S. Ignatius Stone za inspirujące, żywe, interesujące i pomocne dzieło *L'Alfabet d'Angèle*.



## Święta Aniela

Stojąc u progu nowej kultury  
Ona czekała.

Czekała  
zanurzona we wspólnotę  
spokojnie podsycając więzi  
otwierając umysły  
dotykając serc  
lecząc zranienia  
doradzając możliwym.

Kobieta pojednania działająca od wewnątrz  
starająca się by usłyszeć wezwanie Boga  
odnoszące się do przyszłości swojej, przyszłości ich, naszej przyszłości.

Czekająca, żeby zobaczyć prorocze potrzeby  
żeby pozwolić spokojnie narodzić się proroczemu głosowi.

Rzym przemówił.  
Wezwanie do obudzenia się !!!  
Spokojnie ustępując ufała  
że nadszedł czas mądrości ...  
nie ociąga się dłużej ...

Spiesz do Brescii  
gromadzi dziewczęta,  
kobiety  
o sercach i rękach ochoczych dla Boga

I powstało towarzystwo,  
narodziło się u progu,  
moment przejścia ...  
towarzystwo bez klauzury  
wspólnota bez murów.

Narodziny wryte w naszych sercach  
żeby żyć objawiającą się obecnością  
żeby pytać nie żeby utrzymywać status quo.

Praca kobiet  
bo kobieta słyszy i czuje  
bicie serca naszych czasów  
a w biciu serca  
tęskni pragnienie wspólnoty  
i pragnienie Boga żeby żyć.  
Taka jest nasza praca  
Podobnie jak Anieli, odwaga i spokojne ustępstwo z naszej drogi?

Leone Pallisier osu  
Australia



## Urszulańskie ideały wychowawcze wczoraj - rys historyczny.

Tytuł mojego wystąpienia brzmi: *Urszulańskie ideały wychowawcze wczoraj* – rys historyczny. W temacie tym można zamknąć bardzo wiele treści. Dlatego na samym początku chcę uczynić dwie uwagi. Przygotowując ten referat nie koncentrowałam się na działalności pedagogicznej urszulanek, na metodach pracy stosowanych w zależności od czasów, w jakich dane było siostronom żyć. Skupiłam się raczej na celach, jakie urszulanki wyznaczały sobie w swej pracy wychowawczej. Będę więc chciała przedstawić fundamentalne zasady, na których oparta była urszulańska działalność wychowawcza. Tak jak dzisiaj i dawniej siostry korzystały z różnych współczesnych im metod pracy z młodzieżą, jednak zachowały przy tym pewną własną specyfikę. I bardziej będzie mi zależało na uchwyceniu tej specyfiki urszulańskiej. Po drugie, zawarte w temacie wyrażenie rys historyczny sugeruje, że powinniśmy ogarnąć naszym spojrzeniem prawie 500 lat działalności wychowawczej urszulanek i w wielkim skrócie zobaczyć, jak urszulański ideał wychowawczy rozwijał się poprzez wieki. Śmiem jednak twierdzić, że ten ideał tak naprawdę nigdy się nie zmieniał. On został nam przekazany już na samym początku przez naszą Założycielkę, św. Anielę Merici i jedynie sposoby jego realizacji ulegały zmianie w zależności od czasów i okoliczności, w jakich dane było urszulankom realizować ich misję.

By lepiej to zrozumieć najpierw szczypta historii<sup>15</sup>. W 1535 roku św. Aniela Merici założyła w Brescii Towarzystwo św. Urszuli. Do Towarzystwa wstępowały kobiety, które pragnęły poświęcić się Panu Bogu i służyć Kościołowi. Ich sposób życia był bardzo specyficzny jak na tamte czasy, gdyż nie obrały one drogi życia zakonnego, ale pozostały w świecie, żyjąc w swoich rodzinach i środowiskach pracy. Łączyła je wspólna Reguła, prywatny ślub czystości i posłuszeństwo przełożonym. Jediną misją, jaką pozostawiła im Matka Aniela, to świadczyć o prymacie Boga w ich życiu. Dla urszulanki najważniejsza była więc osobista więź z Jezusem, jej Oblubieńcem, rozwój życia duchowego i świadectwo wiary. Św. Aniela zostawiła swoim siostronom szczególne przesłanie: *Niech jedyną pobudką waszych*

---

<sup>15</sup> Por. U. Borkowska, *Wstęp*, w: Aniela Merici, *Pisma. Reguła, Rady, Testament*, tł. U. Borkowska, Lublin 1992, s. 3-29.

*trosk będzie miłość Boga i gorliwość o zbawienie dusz. Wszystkie bowiem czyny wasze zakorzenione w tej podwójnej miłości wydawać będą jedynie dobre i zbawienne owoce* /Legat 1, 3-4/. Tak więc miłość Boga i miłość człowieka, stworzonego i odkupionego przez Boga, miały być zawsze głównym motywem działania każdej urszulanki.

Już po śmierci św. Anieli, w roku 1566, św. Karol Boromeusz – arcybiskup Mediolanu – po zapoznaniu się z Regułą urszulanek z Brescii, założył pierwsze Towarzystwo św. Urszuli w Mediolanie, nadając mu jednak własną Regułę. Jedną z najistotniejszych zmian, jakie wprowadził, było włączenie urszulanek mediolańskich w dzieło nauczania doktryny chrześcijańskiej czyli w katechizację (był to okres wdrażania w życie reform Soboru Trydenckiego). Zalecił też zakładanie podobnych Towarzystw na terenie całej swej archidiecezji. Pod koniec XVI wieku wszystkie Towarzystwa św. Urszuli istniejące w północnych Włoszech włączone były już w misję katechizacji. Chodziło o formację wiernych tak, by bardziej świadomie żyli swoją wiarą. Odpowiadało to w pełni charyzmatowi urszulańskiemu – trosce o zbawienie dusz. Zaangażowanie w dzieło nauczania doktryny chrześcijańskiej leżało też u podstaw założenia w latach 90-tych XVI wieku pierwszych Towarzystw św. Urszuli na terenie Francji.

Jednakże, począwszy od 1612 roku, urszulanki francuskie zaczęły przekształcać swoje Towarzystwa w klasztory monastyczne z Regułą św. Augustyna i własnymi Konstytucjami. To, co udało się im zachować przy zmianie formy życia, to misja wychowawcza. Uzyskały bowiem przywilej zakładania pensji dla dziewcząt przy swoich klasztorach. Tak więc na początku XVII wieku urszulanki zaczęły prowadzić szkoły, kontynuując w ten sposób nadal misję formacji młodego pokolenia. Wychowanie religijne odgrywało w tej formacji zawsze bardzo ważną rolę. Na przestrzeni kolejnych stuleci, wraz z rozwojem edukacji, szkoły urszulańskie ulegały różnym przeobrażeniom. Zmieniały się ich typy, zmieniały się programy nauczania, zmieniały się przedmioty i zakres ich nauczania, a w ostatnich dziesięcioleciach szkoły żeńskie zaczęły przekształcać się w koedukacyjne. Jedno pozostało niezmiennie: troska o dobre wychowanie dzieci i młodzieży powierzonych urszulańskiej pieczy.

Przez wszystkie wieki urszulanki opierały się w swe pracy wychowawczej na wskazaniach, które pozostawiła im św. Aniela Merici w swoich dwóch pismach – *Radach i Testamencie*. Całe fragmenty tych pism, dotyczące formacji młodych urszulanek, odnaleźć można w dawnych Konstytucjach urszulańskich, w rozdziałach dotyczących pracy z młodzieżą<sup>16</sup>. Spojrzenie św. Matki Anieli na drugiego człowieka było bardzo szczególne i wynikało z jej wiary oraz głębokiej więzi z Bogiem<sup>17</sup>. Kontemplując Boże tajemnice potrafiła ona w każdym człowieku dostrzec tę godność, jaką nadał mu Bóg. Wierzyła, że człowiek jest stworzony na obraz i podobieństwo Boga i że został powołany do uczestnictwa w wewnętrznym życiu Boga, a więc do bezinteresownej miłości. Wierzyła też, że Bóg nigdy nie cofnie wobec człowieka tego powołania: „*Tam gdzie rozlał się grzech, jeszcze obficie wylała się łaska*” /Rz 5, 20/, a „*człowiek został odkupiony drogocenną Krwią Chrystusa*”

---

<sup>16</sup> Tamże, s. 43-45. Zob. *O prowadzeniu i nauczaniu uczennic i pensjonarek*, w: *Reguła Świętego Augustyna i Konstytucje Zakonnice Świętej Urszuli Instytutu Burdygalskiego* (cz. I, rozdz. XXIX), Poznań 1871, s. 90-96. [APUUR, UP 4]

<sup>17</sup> Por. I. Naglik, *ABC wychowania urszulańskiego. Wskazania św. Anieli Merici*, Kraków 2009.

/1P 1, 18-19/, „by mieć życie w sobie” /J 3, 15/. Ta antropologia wynikająca z wiary stała się fundamentem pracy formacyjnej z drugim człowiekiem dla wszystkich pokoleń urszulanek i ich współpracowników. Urszulanki starały się być zawsze wierne duchowi swej Założycielki, opierając swą misję wychowawczą na głębokim szacunku do każdego człowieka i na trosce, by żył on na miarę godności jaką nadał mu Bóg. Z tego szacunku i z tej troski wynikały konkretne postawy, których Anieli wymagała od pierwszych urszulańskich wychowawczyń i które na trwałe zapisały się w tradycji urszulańskiego wychowania: życzliwość i wyrozumiałość, a zarazem stanowczość w stawianiu wymagań, dobra znajomość każdego wychowanka (jego sytuacji rodzinnej, materialnej, cech charakteru, uzdolnień i słabości), indywidualne podejście i formacja kompleksowa (ludzka, intelektualna i duchowa), tak by pomóc każdej osobie rozwinąć się jak najpełniej, zgodnie z Bożym zamysłem. Takiego postępowania wymagała od urszulanek świadomość, że każdy człowiek nosi w sobie życie Boże, a przez to jakąś niezgłębianą tajemnicę tej więzi, która łączy go z Bogiem. To wymagało od nich też wielkiej mądrości, rozeznawania i głębokiego życia duchowego, gdyż uznając tę tajemnicę nie można już było wychowywać młodego człowieka według własnych koncepcji, ale nieustannie trzeba było pytać, czego pragnie dla niego Bóg.

W 1900 roku część autonomicznych klasztorów urszulańskich rozszaryła się po całym świecie połączyła się, tworząc Unię Rzymską Zakonu św. Urszuli<sup>18</sup>. Siostry zaczęły wówczas organizować liczne zjazdy i spotkania na różnych szczeblach – tak lokalnych, jak i międzynarodowych. Temat wychowania młodzieży pojawiał się na tych spotkaniach bardzo często. Próbowano określić dokładnie urszulańskie ideały wychowawcze. Wiele uwagi poświęcano też temu, jak realizować te ideały w konkretnych czasach, warunkach politycznych, społecznych i kulturowych. Bardzo ważną rolę w tworzeniu spójnego systemu wychowawczego w szkołach urszulańskich odegrała w tamtym okresie M. Marie de Saint-Jean Martin, przełożona generalna UR w latach 1926-1959<sup>19</sup>. W swoich okólnikach kierowanych do siostr wiele razy powracała do tematu wychowania w szkołach urszulańskich. Zachęcała siostry do organizowania spotkań pedagogicznych i w wielu z nich sama uczestniczyła. Napisała również książkę pt. „*Wychowanie urszulańskie*”<sup>20</sup>. Ukazała w niej całą tradycję urszulańskiego wychowania, opisała jego istotne cechy i wskazała metody pracy z młodzieżą w czasach jej współczesnych. Proszę zobaczyć jak na przełomie lat 40 i 50-tych M. Marie de Saint-Jean Martin widziała urszulańskie wychowanie i jak bardzo jej koncepcja była zgodna z duchem św. Anieli Merici. Matka pisała:

- „*Wychowanie jest czynnością twórczą, w której uczestniczy Bóg, wychowawca i wychowanek*”<sup>21</sup>. „*Ponieważ każdy człowiek jest dziełem Boga, wychowanie jest zawsze współpracą z Nim*”<sup>22</sup>. To Bóg jest głównym wychowawcą. Takie podejście

---

<sup>18</sup> M.-A. Jégou, M. J. Kogoj, *L' Union Romaine des Ursulines. Une marche vers l' unité. 1900-1926*, Rome 1999.

<sup>19</sup> M. V. Boschet, *In memoriam. Mère Marie de Saint-Jean Martin, 3e Prieure Générale de l'Union Romaine des Ursulines 1926-1959 (1876-1965)*, Rome 1965.

<sup>20</sup> Marie de Saint-Jean Martin, *L'éducation des ursulines*, Rome 1947.

<sup>21</sup> Tamże, s. 31.

<sup>22</sup> Tamże, s. 1.

zakłada głęboką wiarę i dojrzałość samego wychowawcy: „*Apostolstwo jest daniem siebie samego, lecz nade wszystko ma być daniem Boga, którego nosi się w sobie*”<sup>23</sup>.

- „*Wychowanie polega na ukształtowaniu do pełni życia chrześcijańskiego, to jest do poznania, miłości i służby Bogu przez harmonijny rozwój zdolności przyrodzonych i nadprzyrodzonych wychowanka*”<sup>24</sup>.

Czego więc wymaga się od wychowawcy?

- Ponieważ wychowywać, to rozwijać dziecko w kierunku zdolności jakimi obdarzył je Bóg, pierwszym zadaniem urszulanki-wychowawczynie jest poznać każde dziecko<sup>25</sup>.
- Wychowanie jest służbą drugiemu człowiekowi, wymaga więc od wychowawcy bezinteresowności, zaangażowania i poświęcenia<sup>26</sup>.
- Wychowawca powinien umieć nawiązać indywidualny kontakt z wychowankiem, by móc mu towarzyszyć<sup>27</sup>.
- Relacja z wychowankiem powinna być oparta na autorytecie. „Wychowanie jest dziełem autorytetu i szacunku”<sup>28</sup> – uczestnictwem w autorytecie Boga, opartym na zależności względem Niego i szacunku wobec drugiego człowieka.
- Podstawą wychowywania innych jest własne uświęcenie, praca nad sobą i dobry przykład<sup>29</sup>.
  - „*Przez wieki ostatecznym celem wychowania urszulańskiego było wykształcenie kobiet działających zgodnie z wiarą i rozumem, doskonałych żon i matek chrześcijańskich*”<sup>30</sup>, „*przygotowanie Kościołowi i społeczeństwu kobiet prawdziwie chrześcijańskich*”<sup>31</sup>.

(Rozumiemy kontekst historyczny tych słów. Dziś, gdy inna jest pozycja kobiety w społeczeństwie, a urszulańskie szkoły pełne są chłopców możemy te słowa zaktualizować – chodzi o wychowanie, ukształtowanie dojrzałych chrześcijan, budujących swe życie osobiste, rodzinne i społeczne w oparciu o wyznawaną wiarę.)

Takie podejście do wychowania zakłada 3 poziomy formacji wychowanka<sup>32</sup>:

1. formacja osobista:

- formacja intelektualna: wychowanie kobiet mądrych, wykształconych, myślących samodzielnie,
- kształtowanie woli: praca nad sobą, poznanie wartości i pójście za nimi,
- formacja serca: czyli formacja do miłości – wyrobienie szlachetności, ofiarności, wrażliwości, dawania siebie,

---

<sup>23</sup> Tamże, s. 10.

<sup>24</sup> Tamże, s. 10-11.

<sup>25</sup> Tamże, s. 12-13.

<sup>26</sup> Tamże, s. 16-18.

<sup>27</sup> Tamże, s. VII.

<sup>28</sup> Tamże, s. 12.

<sup>29</sup> Tamże, s. 28-29.

<sup>30</sup> Tamże, s. 41.

<sup>31</sup> Tamże, s. 66.

<sup>32</sup> Tamże, s. 67-116.

- formacja religijna: modlitwa indywidualna, uczestnictwo w sakramentach, wiedza religijna
2. wychowanie rodzinne:
- Typowym modelem wychowania urszulańskiego była zawsze rodzinna atmosfera w zakładach urszulańskich.
- Z jednej strony przejawiała się ona w indywidualnym podejściu do dzieci, serdecznym kontakcie z nimi, towarzyszeniu im, również przez dzielenie z nimi codzienności (wychowawczynie mieszkały na terenie internatów) oraz podtrzymywaniu kontaktu z wychowankami po opuszczeniu przez nie zakładu.
  - Z drugiej strony model wychowania rodzinnego nosił zawsze znamiona wychowania zespołowego: dzieci wychowywały się w grupie, a przy ich wychowaniu i utrzymywano ścisłą współpracę z rodzicami.
3. wychowanie społeczne i apostołskie: szacunek do innych, wrażliwość na potrzeby drugiego człowieka, uczciwość, ofiarność, zaangażowanie w życie społeczne, podejmowanie różnorodnej działalności apostołskiej - praca charytatywna, życie parafialne, grupy modlitewne itp.

Tak ideał urszulańskiego wychowania ujmowała M. Marie de Saint-Jean Martin.

Myślę, że w tym miejscu należy przypomnieć o pewnej specyfice wychowania na poziomie społecznym, które realizowały urszulanki polskie. Urszulanki przybyły na ziemię polskie w 1857 roku, gdy nasz kraj był pod zaborami. Zadaniem pierwszej polskiej wspólnoty urszulanek, sprowadzonych z Wrocławia do Poznania, było otwarcie w tym mieście katolickiej szkoły dla dziewcząt z polskim językiem wykładowym. Miała to być pierwsza polska szkoła po wielu latach germanizacji na terenie Wielkiego Księstwa Poznańskiego<sup>33</sup>. Tak więc od samego początku aspekt patriotyczny był bardzo silnie obecny w wychowaniu urszulańskim na ziemiach polskich. Urszulanki polskie miały za zadanie nie tylko uformować dziewczęta w wierze czy przygotować je do życia w rodzinie, ale też wychować je w miłości do ojczyzny tak, by mogły jej służyć w chwilach zagrożeń i w czasach pokoju. Podtrzymywanie polskości w okresie rozbiorów, przekształciło się w 20-lecie międzywojennym w wychowanie młodego pokolenia oddanego bez reszty swojej niepodległej ojczyźnie. Miłość do ojczyzny, wyrabianie postaw obywatelskich u uczennic, zaangażowanie społeczne, przynależność do różnych organizacji, udział w licznych akcjach ogólnokrajowych i lokalnych o charakterze patriotycznym był jednym z priorytetów wychowania w szkołach urszulańskich w czasach II Rzeczypospolitej Polskiej<sup>34</sup>. Nieustannie starano się także o podnoszenie poziomu kształcenia, gdyż kraj potrzebował elity intelektualnej, o wysokim poziomie moralnym. Z tej racji urszulanki nie zrezygnowały z nauczania również w okresie II wojny światowej. Z narażeniem życia przygotowywały wówczas młodzież na tajnych kompletach do egzaminów maturalnych<sup>35</sup>. A gdy przyszło

<sup>33</sup> Zob. B. Banaś, *Początki Zakonu św. Urszuli w Polsce (1857-1871)*, w: „Nasza Przeszłość” 1957, t. 6, s. 127-168.

<sup>34</sup> Zob. B. Banaś, *Dzieje Urszulanek w Polsce*, t. 2, Lublin 2000, s. 219-266.

<sup>35</sup> Szarska Ch., Kotowska A., *Urszulanki Unii Rzymskiej. Prowincja Polska Zakonu św. Urszuli w latach 1939-1947*, w: *Żeńskie Zgromadzenia Zakonne w Polsce 1939-1947*, red. A. Chruszczewski i in., z. 12, Lublin 1998, s. 39-67.



prześladowanie Kościoła w rzeczywistości PRL-u, siostry utrzymywały szkoły, jak długo było to możliwe. Mimo różnych szykan i trudności, oraz ideologizacji programów nauczania, starały się nie ulegać presji i wychowywać uczennice w wierze, prawdzie i umiłowaniu dobra, choć niekiedy było to bardzo trudne.

Polskie klasztory urszulańskie przystąpiły do Unii Rzymskiej dopiero w 1936 roku<sup>36</sup>. Wcześniej, w 1919 roku, utworzyły one Unię Polską Urszulanek, by w ten sposób wzmocnić swe siły i włączyć się poprzez misję edukacji w dzieło odbudowy Ojczyzny. Warto w tym miejscu wspomnieć o drugiej przełożonej generalnej Urszulanek Unii Polskiej, Matce Cecylii Łubieńskiej. Odegrała ona wśród urszulanek polskich podobną rolę, jak M. Marie de Saint Jean Martin w Unii Rzymskiej. M. C. Łubieńska była kobietą o szerokich horyzontach. Zasłynęła w Unii Polskiej z licznych nowatorskich inicjatyw. W sposób szczególny troszczyła się o urszulańskie placówki oświatowe. Często pisała do sióstr okólniki, w których poruszała również problemy związane z pracą wychowawczą. Poprzez listy i wizyty w naszych szkołach kontaktowała się z młodzieżą urszulańską. Kierowała do dziewcząt dobre słowo i zachęcała je do pracy nad sobą oraz do zaangażowania się w życie Kościoła i Ojczyzny. Jej podstawowym celem było stworzenie spójnego systemu wychowawczego, który byłby realizowany we wszystkich szkołach urszulańskich prowadzonych na terenie Polski. W tym celu organizowała częste zjazdy pedagogiczne dla sióstr nauczycielek. Omawiano na nich bieżące problemy, jakie pojawiały się w szkołach, ale przede wszystkim próbowano jasno określać cele wychowawcze urszulańskich placówek i sposoby ich realizacji. Korzystano przy tym z osiągnięć współczesnych nurtów pedagogiki, respektując zarazem całe nauczanie Kościoła dotyczące wychowania. Siostry zobowiązane były do dokształcania się poprzez zalecaną lekturę i organizowanie pogadarek pedagogicznych we wspólnotach<sup>37</sup>.

Jakie cele stawiały sobie w tamtym okresie urszulanki polskie może powiedzieć nam fragment Regulaminu Prywatnego Gimnazjum Żeńskiego Sióstr Urszulanek w Krakowie:

„Zakład im. św. Urszuli SS. Urszulanek w Krakowie stawia sobie jako naczelną postulat: wychowanie swych uczennic na prawdziwe Katoliczki i Obywatelki – Polki przez wdrażanie ich do czynnej służby dla Boga, Kościoła i Państwa oraz urabianie pełnych i świadomych swych zadań ludzi”<sup>38</sup>.

W kolejnych punktach, Regulamin ten mówi o obowiązkach katoliczki, obywatelki i uczennicy, jakie nakłada szkoła na uczące się w niej dziewczęta. Obowiązki uczniowskie dotyczą wewnętrznych zasad panujących w szkole, nie będę więc ich wymieniać. Warto natomiast przytoczyć przepisy mówiące o tym, czego wymaga się od uczennicy jako katoliczki i obywatelki-Polki<sup>39</sup>:

A/. Katoliczka.

Uczennica Zakładu im. św. Urszuli pamięta o swej godności i obowiązkach katoliczki:

a). poprzez udział we Mszy św. w niedzielę i święta kościelne całego roku i uczestniczenie w Sakramentach św. (W ciągu roku szkolnego obowiązana jest brać udział we Mszach św.

---

<sup>36</sup> B. Banaś, *Dzieje Urszulanek w Polsce*, t. 2, Lublin 2000, s. 133-169.

<sup>37</sup> Tamże, s. 219-299.

<sup>38</sup> ADK, Sz II/171, *Regulamin Prywatnego Gimnazjum Żeńskiego im. św. Urszuli SS. Urszulanek w Krakowie 1938/39*, s. 12.

<sup>39</sup> Tamże, s. 12.

niedzielnym i świątecznym w kaplicy zakładowej. W czasie wakacji pamięta stale o wiernym przestrzeganiu tego przykazania Kościoła),

b). przez zdecydowaną katolicką postawę w rodzinie, szkole i miejscach publicznych.

Pogłębia swą wiedzę religijną przez odpowiednią lekturę.

Przygotowuje się do przyszłej pracy w Akcji Katolickiej i zapoznaje się ze społeczną nauką Kościoła, zawartą w orzeczeniach papieskich.

Należy o ile możliwości do jakiejś organizacji religijnej na terenie szkoły.

B/. Obywatelka – Polka.

Uczennica Zakładu im. św. Urszuli wyrabia się na pożyteczną obywatelkę kraju: biorąc udział w pracy samorządowej, szkoląc się w P. do O.K. itp.,

pogłębiając swą wiedzę o Polsce, interesując się zagadnieniami jej życia współczesnego, zarówno gospodarczego, jak społecznego i kulturalnego,

poznając swój Kraj (urządzenie w tym celu wycieczek),

popierając przemysł polski i wyroby polskie.

Regulamin zawiera też obszerny rozdział dotyczący współpracy z rodzicami. Nie będę przytaczać go w całości, ale należy podkreślić fakt, że urszulanki uważały zawsze współpracę z rodzicami za istotny aspekt w procesie wychowania uczennic. Regulamin zobowiązuje rodziców m. in. do uzgodnienia swych dążeń wychowawczych z ideałami szkoły, do żywego zainteresowania się pracami szkoły i uczestnictwa w uroczystościach szkolnych, do współpracy z wychowawczyniami i całym gronem profesorskim, do czujności nad pracą domową uczennicy czy do członkostwa w Kole Rodzicielskim<sup>40</sup>.

Wybuch II wojny światowej znacznie ograniczył pracę pedagogiczną podjętą przez urszulanki polskie w XX-leciu międzywojennym. Po wojnie siostry na nowo zaczęły otwierać szkoły. Kontynuując swą pracę wychowawczą, powróciły także do zwyczaju organizowania spotkań pedagogicznych, na których omawiały bieżące problemy szkolne. Znajdując się w nowych warunkach politycznych oraz przynależąc do Unii Rzymskiej, starały się również na nowo określać cele wychowawcze w prowadzonych przez siebie placówkach<sup>41</sup>.

Celem nadrzędnym, określanym często jako urszulański ideał wychowawczy, pozostawało nadal przygotowanie młodzieży do życia chrześcijańskiego (zob. referat M. Bożeny Szerwentke, Urszulański ideał wychowawczy w świetle naszych Konstytucji, przygotowany na spotkanie pedagogiczne). Realizacja tego ideału miała przejawiać się w trzech wymiarach: miłość Boga (modlitwa, sakramenty św., udział w liturgii), wyrabianie cnót (wyrwałość w dobrym, pracowitość, uczciwość, duch ofiary i poświęcenia, zrozumienie obowiązków rodzinnych i społecznych) oraz gorliwość apostołska (zainteresowanie życiem Kościoła, pełnieniem dzieł miłosierdzia i jałmużny materialnej). W 1953 roku M. Zbigniewa Podgórska opracowała dla naszych wychowanek ABC Urszulańskie, czyli „co wychowanka urszulańska powinna wiedzieć o naszym Zakonie”. ABC zawiera krótkie informacje o św. Anieli i św. Urszuli, wyjaśnia symbolikę urszulańską (znak Serviam oraz odznaka litery „U” w wianuszkach), ale przede wszystkim określa kim jest urszulańska wychowanka. Jest to:

---

<sup>40</sup> Tamże, s. 16.

<sup>41</sup> Zob. APUUR [b.s.], *Zjazdy pedagogiczne z lat 1950-1959*.

osoba pobożna, prawa, szlachetna, dobrze wychowana i dzielna,  
która stale żyje w łasce uświęcającej,  
dba zarówno o rozwój życia wewnętrznego, jak i o kulturę umysłową i fizyczną,  
wszystkim i wszędzie gotowa jest pomóc,  
szanuje starszych i ludzi pracy,  
kocha Ojczyznę i pracuje dla niej,  
pogłębia stale swą wiedzę religijną,  
posiada ducha apostołskiego,  
bierze żywy udział w życiu swej parafii,  
ma szczególne nabożeństwo do Matki Najświętszej,  
zakłada rodzinę w myśl wskazań Kościoła, na wzór rodziny nazaretańskiej,  
jest wierną córką Kościoła,  
która zna Zakon św. Urszuli i utrzymuje z nim kontakt.

Ideał do którego powinni być formowani wychowankowie szkół urszulańskich, pięknie i zwięźle ujęty jest w symbolice odznaki Serviam. Odznakę tę ustanowiła w 1931 roku M. Marie de Saint-Jean Martin dla szkół prowadzonych przez Urszulanki Unii Rzymskiej na całym świecie. Otrzymywać ją miały wszystkie uczennice kończące urszulańską szkołę. Odznaka Serviam miała być ich znakiem rozpoznawczym – znakiem łączności, a zarazem znakiem przypominającym ideały, w których zostały wychowane i które zobowiązały się realizować w swoim dorosłym życiu<sup>42</sup>.

W Polsce urszulanki wprowadziły odznakę Serviam dopiero w latach powojennych. Tradycję przyznawania jej zapoczątkowała szkoła poznańska. Po raz pierwszy wręczono tam odznakę Serviam na zakończenie roku szkolnego 1950/51. Przyznawanie odznaki Serviam przybrało jednak w szkołach urszulanek Prowincji Polskiej nieco inną formę niż w pozostałych szkołach urszulańskich. W Polsce otrzymywały ją bowiem co roku tylko wybrane uczennice, które swą postawą w szkole i poza nią realizowały ideały urszulańskie. Odznaka stała się więc formą wyróżnienia i nagrody. Wprowadzono dwa rodzaje odznak: odznakę większą – dla jednej uczennicy z całej szkoły i odznakę mniejszą – dla jednej uczennicy w każdej klasie<sup>43</sup>.

Co przedstawiają symbole znajdujące się na tej odznace?

- Pole gwiazdziste jest symbolem ideałów, do których należy dążyć. Konstelacja gwiazd przedstawia Małą Niedźwiedzicę, symbol św. Urszuli (ursus – niedźwiedź). Jest to znak odwagi, wierności Chrystusowi i przynależności do rodziny urszulańskiej. Gwiazda Polarna przynależąca do konstelacji Małej Niedźwiedzicy to symbol celu, do którego trzeba dążyć, stały punkt, który wyznacza drogę.
- Znak Krzyża oznacza fundament, na którym trzeba budować całe swoje życie. Jest to symbol wiary katolickiej, wiary, o której trzeba świadczyć w swojej codzienności.

---

<sup>42</sup> M.de Saint-Jean Matrin, *Remise de l'insigne aux élèves*, w: „Revue de l'Union Romaine” z VII-IX.1931, s. 231.

<sup>43</sup> APUUR [b.s.], *Kroniczka z domu poznańskiego za rok 1951*; APUUR [b.s.] M. Morawska, *Sposoby wzmożenia wpływu wychowawczego na naszą młodzież*, projekt z 1954 roku (materiały ze zjazdu pedagogicznego).

- Hasło Serviam oznacza służbę. Jest to znak współpracy z Bożą łaską i zaangażowanego życia chrześcijańskiego. Serviam oznacza służbę Bogu, Kościołowi, Ojczyźnie, rodzinie i środowisku, w którym się żyje. Serviam to czynne wyznawanie wiary<sup>44</sup>.

Odznaka Serviam wyraża więc istotę wychowania urszulańskiego: uformowanie ludzi prawych, wierzących i zaangażowanych w życie Kościoła i życie społeczne.

Wydaje się, że ten ideał jest aktualny również w naszych czasach. Trzeba go sobie przypominać, trzeba też wracać do źródeł, do ducha Założycielki. Nasza misja bowiem i sposób jej realizacji jest ściśle związany z naszym charyzmatem, z wizją człowieka, jaką miała św. Aniela i jaką przekazała kolejnym pokoleniom urszulanek. W naszych polskich warunkach przypomnienie sobie o tym ideale jest szczególnie ważne, gdyż przez prawie 30 lat nie mogłyśmy prowadzić szkół, lub czyniłyśmy to w minimalnym stopniu. Brakowało więc przez długi czas spójnego, programowego działania wychowawczego. Dziś, gdy na nowo prowadzimy szkoły i inne placówki wychowawcze, warto wracać do tego, co wypracowały nasze poprzedniczki i pytać jakimi metodami i środkami mamy realizować tak jasno określony przez wieki ideał wychowania urszulańskiego w czasach, w których żyjemy.

Iwona Naglik osu  
Polska

---

<sup>44</sup> Por. M.de Saint-Jean Matrin, *Remise de l'insigne aux élèves*, w: „Revue de l'Union Romaine” z VII-IX.1931, s. 231-233; APUUR [b.s.], *Wieczornica urszulańska*, Poznań 1954 (Materiały do pogadanek z uczennicami).



## Córki Anieli Merici

Od 1540 (śmierć Anieli) do 1900 (założenia Unii Rzymskiej)

Wychowawczynie urszulańskie

### Urszulanki: twórcze następczynie Anieli Merici

Historia urszulanek oraz ich tradycji wychowawczej rozwijała się etapami. Określane były one przez wydarzenia i decyzje, świadczące o wielkiej umiejętności adaptacji, stałej otwartości na innowacje w dialogu z innymi kulturami, w zależności od miejsca misji. Urszulanki postępowały tak kierując się wskazaniem Anieli: *A jeżeli, stosownie do czasów i potrzeb, wypadnie coś nowego rozporządzić lub wprowadzić pewne zmiany, czyńcie to roztropnie, zasięgając dobrej rady.* (Ostatni Legat, 2 )

Liczna była grupa pionierek w przygodzie misyjnej, a także w przygodzie nauczania i wychowania: kobiet z inicjatywą, odwagą, wytrwałością karmioną wiarą oraz nadzieją nieustannie odnawianą w kontemplacji Chrystusa i umacnianą wspólnym działaniem (*insieme*). Radykalne w wierności aż do męczeństwa w czasie Rewolucji Francuskiej, a także w dwudziestym wieku: podczas wydalenia z Francji w 1905, w czasie II Wojny Światowej; w czasie totalitarnych reżimów w Centralnej Europie, Ameryce Łacińskiej, w Chinach... Pomysłowe i pełne inicjatywy w poszukiwaniu rozwiązań niebezpiecznych sytuacji, w rozpoczynaniu od nowa i odkrywaniu nowych horyzontów i innych dziedzin apostołstwa.

**Sobór Trydencki, odbywający się w kilku sesjach, rozpoczął się wkrótce po śmierci Anieli (1545-1563).**

Kolejne kroki przyjęte przez Sobór określają charakterystyczne cechy **odnowionego Kościoła**, np.: wola zreformowania episkopatu; wojna wypowiedziana nadużyciom; staranniejsza edukacja duchowieństwa; **wysiłki podejmowane dla podniesienia poziomu wiedzy religijnej u wiernych.**

Karol Borromeusz, Arcybiskup Mediolanu, cały swój wysiłek skoncentrował na realizowaniu postanowień Soboru oraz na podnoszeniu poziomu nauczania doktryny chrześcijańskiej na niższych szczeblach duchowieństwa (często niedouczzonego) i wśród wiernych – zwłaszcza ubogich, kobiet i dziewcząt.

Anieli nie wyznaczyła swoim córkom jakiejś specjalnej dziedziny pracy apostołskiej, ale ... *niech wszystkie nasze słowa; czyny i postępowanie będą pouczeniem i zbudowaniem dla tych, którzy stykają się z nami* (Test. IX, 21). Jednak około 1560 r. dziewice Towarzystwa św. Urszuli poproszono, by zajęły się nauczaniem kobiet i dziewcząt doktryny chrześcijańskiej. Siostry odpowiedziały na to wezwanie z entuzjazmem. Wydawało się im to bardzo „naturalne”: gotowe były do udziału w przyjętym procesie nauczania kobiet i dziewcząt, do dzielenia się tym, co otrzymały od Anieli – „matki i siostry”, formatorki swoich sióstr i córek.

W okresie, który nas szczególnie interesuje, wychowawcze umiejętności urszulanek rozwijały się w różnych dziedzinach. Do jakiej misji powoływał je Kościół i społeczeństwo? Do kogo zwracały swoje propozycje wychowawcze? Jak organizowały swoją pracę nauczania? Jakie były ich priorytety? Jakich nauczały przedmiotów? Jakie otrzymywały przygotowanie do pracy nauczania i wychowania? Postaramy się odpowiedzieć na te pytania podając przykłady lub odnośniki, które tylko częściowo ukażą ten okres w jego geograficznej różnorodności. Zatrzymamy się przy jednej postaci-symbolu tego okresu, Marii od Wcielenia, zanim zobaczymy jak w 1900 r. ta tradycja wychowania była uznawana i rozumiana w różnych stronach świata.

### **Do jakiej misji wezwał je Kościół i społeczeństwo?**

**We Francji chodziło o nauczanie Doktryny Chrześcijańskiej.** W Awinionie duchowni starali się utworzyć małe wspólnoty młodych kobiet, które chciałyby poświęcić swoje życie Bogu i Kościołowi. Słyszając o włoskich „stowarzyszeniach” w Brescii i Mediolanie poprosili je o teksty, by „uregulować” życie i pracę tych grup.

W Isle sur la Sorgue niedaleko Awinionu, Françoise de Bermond, założycielka i formatorka pierwszych grup córek Anieli we Francji, rozpoczęła razem ze swymi towarzyszkami nauczać dziewczęta. Praktykowały one to, co można nazwać „metodami” zaczerpniętymi z „Doktryny Chrześcijańskiej”, *aby wprowadzić dziewczęta na dobrą drogę, nauczając je rzeczy koniecznych dla ich zbawienia, nie tylko słowami, ale o wiele bardziej czynami.*(rozd. 31 Reguła z Tournon 1597).

Nauczanie, oczywiście rozpoczęte katechezą, bardzo szybko musiało być uzupełnione o przedmioty podstawowe, odpowiadające na potrzeby dziewcząt (czytanie, pisanie, arytmetyka). Urszulanki dążyły do tego, aby dać kobiecie dostęp do Ewangelii, nauczania Kościoła, sprawiedliwości, przygotować ją do godności i odpowiedzialności żony oraz matki w rodzinie i w społeczeństwie.

W początkach XVII w. córki Anieli, otwarte na dyrektywy Kościoła, przyjęły określoną formę życia: klasztor klauzurowy. Pierwszy został kanonicznie erygowany w 1612 r.: urszulanki łączyły radykalne życie klauzurowe z „**nauczaniem dziewcząt**”. Nauczanie było nawet przedmiotem czwartego ślubu w klasztorze w Paryżu i w jego filiach.

**Wieki XVII i XVIII widziały rozkwit zakonów...** Biskupi i prezydenci miast zwracali się do urszulanek, by podejmowały nauczanie dziewcząt w ich diecezjach i miastach.

Gdy tylko przybywały do jakiegoś miasta, fundatorki zakładały centrum dla dzieci, czasem w dość niepewnych warunkach, odkładając na koniec organizację własnych warunków mieszkaniowych.

**Określenie: „instrukcja-nauczanie”** jest używane w bardzo szerokim sensie. Urszulankom zależało, by dać dziewczętom pełne wykształcenie. Życie samych sióstr polegało na stopniowym integrowaniu osoby w działaniu, kontemplacji i życiu wspólnotowym. Tę integrację wewnętrzną starały się wypracowywać również u uczennic. Nauczanie chrześcijańskich zasad, formacja charakteru i rozwój intelektualny nie były czymś odrębnym. Dziecko musi rozwijać się na wszystkich płaszczyznach i wzrastać w harmonijnej jedności. Nie o wielkość wiedzy chodzi. Zadanie polegało na formowaniu nie przyszłych zakonnic, ale chrześcijańskich matek i żon, które miałyby pozytywny wpływ na rodzinę i środowisko społeczne oraz kościelne.<sup>45</sup>

### **Do kogo zwracały swoje propozycje wychowawcze? Jak organizowały swoją pracę wychowawczą?**

Od początku, zgodnie z wskazaniem Soboru Trydenckiego proszono duchowe córki Anieli o zajęcie się nauczaniem dziewcząt i kobiet, umożliwiając im dostęp do zasad życia chrześcijańskiego, treści Credo, katechizmu – w nauce o sakramentach... Następnie tworzono zręby organizacyjne: rezerwowano miejsce na spotkania, w końcu – podjęto decyzję, by członkinie licznie powstających Towarzystw zamieszkały razem i mogły w pełni się zaangażować w misję nauczania. Od tego czasu mówi się już o „stowarzyszonych” urszulankach.

Od XVII wieku propozycja nauczania w klasztorach była skierowana do dziewcząt wywodzących się z różnych środowisk społecznych, dzięki dwóm strukturom: szkołom pensjonatowym (w których liczba uczennic była różna, w zależności od miejscowości wynosiła od 10 do nawet 100) i klasom bezpłatnym dla dziewcząt dochodzących (czasem gromadziły one aż 300 dziewcząt, podzielonych na zajęcia rano i popołudniu).

**Pensjonarki** pochodziły z zamożniejszych środowisk (klasy średniej lub szlacheckiej). Dzięki posagom zakonnic i otrzymywanym darom nauczanie urszulanek było wolne od opłat, ale rodziny musiały opłacać utrzymanie w internacie. Do szkoły pensjonatowej przyjmowano dzieci w wieku od 6 do 15 lat. Mieszkały one w klasztorze, ale w miejscu oddzielnym od wspólnoty. Przebywały tam przez 2 lub więcej lat, ponieważ pensjonaty były ograniczane do pewnych lat młodości. Większość przyjmowana była od 12 lub 14 roku życia i pozostawała tam do ukończenia 18 lat. W czasie pobytu w pensjonacie, z rodzicami widywały się tylko w rozmównicy albo na spacerze – zawsze jednak musiały wracać do pensjonatu na noc.

Pensjonarki umieszczane były w osobnych klasach według wieku i zdolności (nie więcej niż 19 lub 20 w klasie). Każda klasa miała specjalne miejsce na naukę, ćwiczenia, prace praktyczne i oratorium. Posiłki odbywały się klasami w refektarzu, przy tych samych stołach, przy których uczyły się pisać. Zdarzało się czasem, że niektóre dziewczęta z powodu wieku i zdolności przenoszono do klas wyższych. Takie przeniesienie z klasy do klasy

---

<sup>45</sup> wg. Marie Andrée Jégou, Le “projet éducatif” des Ursulines ISP, 1987, s.30-31

zależało od poziomu wiedzy i dojrzałości uczennicy i mogło odbyć się w każdej porze roku szkolnego.

**Dziewczęta dochodzące** nie miały żadnego kontaktu z pensjonarkami lub zakonnkami – chyba, że ich nauczyciele mieli specjalne pozwolenie wejścia na teren klasztoru. Każdy mógł wejść! Jednak pod dwoma warunkami: że rodzice tego chcieli i było ich stać, by codziennie przysyłać swoje córki w określonym czasie oraz że pragnęli, by uczono je pobożności. Dla tych dziewcząt odbywały się 4 lub 5 godzinne zajęcia klasowe dziennie z możliwością wychodzenia w święta i sobotnie popołudnia, w wigilię świąt i na trzy tygodnie wakacji jesienią. Codziennie rano było czytanie i pisanie: w grupach około 10 osób przy stołach w klasie (30 minut dziennie). Popołudnia zaczynały się nauką katechizmu i czytania. Nieobecności były zapisywane i egzekwowane: nieobecność bez wystarczającego powodu była karana, a jeśli się powtarzała, miejsce tej uczennicy zajmowała inna. W czasach, gdy biedniejsze dziewczęta mogły być przymuszane do pracy, by pomóc rodzinie to naleganie siostr pokazuje, jaką wagę przywiązywały one do kształcenia dzieci i przygotowania ich do przyszłych zadań w rodzinie i społeczeństwie. Dodatkowo, wymagało się od tych dochodzących uczennic, by przekazywały rodzicom i rodzeństwu, czego się uczyły w klasach, szczególnie w kwestii życia religijnego.

**W niektórych wspólnotach otwarcie niedzielne rozmównice**, gdzie byli przyjmowani żołnierze, rodziny, służba, kobiety z zamożnych rodów i wyższych klas średnich. To był czas przeznaczony na doksztalcanie dla tych, którzy zwracali się do urszulanek z prośbą o radę i pogłębienie życia chrześcijańskiego. Tu brzmi echo tego, kim Aniela była dla ludzi w Brescii!

Jakakolwiek to była wspólnota, realizowano trzy zasady: rozwój łaski chrztu, pogłębienie osoby, pouczenia i przygotowanie jednostek do ich roli w społeczeństwie.

### **Jakie były zasady pedagogiczne urszulanek? Jakich nauczały przedmiotów?**

- „Doktryna chrześcijańska” pod koniec XVI w. posługiwała się pedagogiką, którą można by nazwać **aktywną**: nauczanie poprzez dawanie **świadczeń**; pamięciowe opanowywanie pytań i odpowiedzi, także za pomocą śpiewu; troska o to, by **przystosować się** do odbiorców, przyjmując te osoby takie jakimi są, po to, by pogłębiały się w odkrywaniu Boga i życiu Ewangelii; a także by **angażowały rodziców, rodziny** w to nauczanie.
- Klasztory napisały *Regulaminy, Dyrektoria, Zwyczajniki*. Czasem dołączano je do *Konstytucji* (kanonicznego tekstu uznawanego przez Kościół), które ukazują, że ich misja nauczania i wychowania była częścią ich zakonnego zobowiązania.
- Formacja całej osoby: ciała, umysłu i woli.
- Wspólna płaszczyzna, dla nauczycieli jak i uczniów: klasa, grupa nauczycieli lub nadzorujących, wzajemna pomoc pomiędzy dorosłymi i uczniami, kontakt z rodzinami, gazetki klasowe.
- Ćwiczenia wspomagające rozumienie i zapamiętanie; ćwiczenia w myśleniu, rozumowaniu, przekazywaniu wiedzy zdobytej; umiejętności objaśniania jej wobec klasy.
- Ćwiczenia w osobistym wypowiedzianiu się inteligentnie i z odpowiedzialnością.



- Wykorzystanie czasu: regularny plan pracy na przemian z odpoczynkiem, uczenie/wykorzystanie wiedzy, poszanowanie etapów rozwoju i przyswajania wiedzy.
- Szacunek dla każdego, dla jego uwarunkowań i przygotowania do przyszłych zadań;
- Docenienie radości, celebracji i świętowania.

Te teksty dołączone są z detalami do zadań każdej zakonnicy w zależności od rodzaju jej pracy: dyrektorce, prefekcie studiów; mistrzyni klasy, dozorczyjni... Urszulanki praktykowały prawdziwe **duchowe macierzyństwo**, akcentując dyscyplinę, rozeznanie i szczerze uczucie. *Nawrócić dziecko do Boga przez miłość.*<sup>46</sup> W ten sposób wyraża się troska o formację do **odpowiedzialności i wolności, otwartość na kulturę i na uczenie się zadań rodzinnych oraz domowych**. Zakonnice starały się utrzymać przyjazną atmosferę, aby uczennice ucząc się *czuły się zadowolone i szczęśliwe*. W czasie wakacji, w *dni specjalne*, plan zmieniał się ku zadowoleniu wszystkich.

W niektórych klasztorach specjalną troską otaczało się młodsze internistki (czesanie, ogrzewanie łóżka...). Na korytarzach umieszczano fontanny, by umożliwić mycie rąk. Uczono zasad dobrego zachowania i dbałości o wygląd zewnętrzny, włącznie ze sznurowaniem gorsetów.

Nauczanie doktryny chrześcijańskiej i wynikających z niej zasad postępowania w życiu codziennym było zawsze priorytetem nauczania. Wszystkie przedmioty (przyrodnicze, zajęcia praktyczne, refleksja) służyły rozwojowi duchowemu i miłości. W Lyonie, pomiędzy innymi przedmiotami rekomendowano także etymologię, by ułatwić zrozumienie Pisma św. i prawd wiary.

Przedmioty były bardzo zróżnicowane. "Regulaminy" wymieniają także inne przedmioty, niż czytanie, pisanie oraz arytmetykę, np.: ortografię, gramatykę, szycie, haft (ukierunkowane na dobre wykonanie pracy; niektóre zakony słynęły z nauczania haftu i tkania arrasów), prowadzenie domu (pranie, domowe zajęcia), naukę rzemiosła, podstawy prawa, historię, geografii, literaturę, geometrię, nauki przyrodnicze. Urszulanki na bieżąco śledziły odkrycia naukowe, z czego wielką korzyść czerpały uczennice. Zakonnice miały dostęp do bibliotek. W niektórych miejscach w XIX w. otwarto biblioteki dla uczennic z uwzględnieniem wieku, czasem nawet dla ich rodzin.

### **Kilka przykładów podejścia opisanych w Regulaminach:**

- By wysiłek uczynić dziecku miłym konieczne trzeba zróżnicować zajęcia. Każde z nich miało określony czas (mierzony klepsydrą), którego nie wolno było przekraczać. W tych różnych zajęciach były jeszcze zmiany sposobu uczenia: lekcje przeprowadzano dwoma sposobami. Nauczyciele posługiwali się znanymi opowiadaniem, porównaniami, aby ułatwić rozumienie i zapamiętywanie, korzystali z obrazów, wykresów, map i przyrządów.
- Czytania, pisanie i arytmetyki uczono kolejno. We Francji, czytanie obowiązywało dwa razy dziennie: raz po łacinie, raz po francusku. Uczniowie powtarzali tekst po nauczycielu tak często, jak to było konieczne. Zwykle zaczynali czytanie nowego tekstu dopiero wtedy, gdy poprzedni był doskonale opanowany przez każdego ucznia.

---

<sup>46</sup> cf. G. Gueudré, *Catherine Ranquet Mystique et éducatrice*, Lyon

W niższych klasach czytanki były krótsze i kilkakrotnie powtarzano je od razu. Nauczyciel mógł podejść do jakiegoś ucznia w ciągu dnia, by ten przeczytał tekst w wolnej chwili. Następnie, bardziej zaawansowani mogli czytać manuskrypty, uczyć się skrótów...

- W uczeniu pisania obowiązywała kolejność liter: najpierw „o” potem „i, a, u, m, n, następnie te same litery „powtórzone”. I znowu nie zmieniano niczego dopóki litery nie były opanowane bezbłędnie. Gdy już wszystkie były opanowane przystępowano do liter „łączonych”. Następnie wybierano słowa bez liter „powtarzanych” (trzy linijki każdego rodzaju), następnie słowa z literami „powtórzonymi”, następnie – zdania. Uczono także liczb „rzymskich i arabskich”. Gdy już dzieci umiały pisać, uczyły się literowania: w dyktandzie, słowo po słowie, linijka po linijce z książki, tak by potrafiły poprawić swoją własną pracę. Następnego dnia powtarzano tę samą linię w innym tekście, i tak do bezbłędnego pisania.
- Gdy dzieci umiały już czytać i pisać, zaczynały arytmetykę. W ten sposób ćwiczone rozumowanie na małych trudnościach: *to należy ćwiczyć wcześniej, by **nauczyć myślenia spójnego i logicznego** na zwykłych przedmiotach, które mogą być używane.*
- W czasie nauki katechizmu nauczyciel czasem zadawał pytania sprawdzające, czy dzieci rozumiały tekst. Na tej lekcji najczęściej ćwiczone wnioskowanie, porównanie, analizowanie i syntetyzowanie, by osiągnąć **esprit de finesse**. Zawsze upewniano się, czy dzieci rozumiały dobrze to, czego się nauczyły.

### **Jakie przygotowanie naukowe oferowano zakonnicom?**

Jak już była mowa, *Regulaminy, Dyrektoria, Zwyczajniki* zawierały szczegółowe dyrektywy do zadań, sposobów podejścia i treści. Z pokorą i cierpliwością przyjmowano napomnienia.

Wychowanie oparte było na stałej obecności zakonnice z dziećmi. Każda grupa uczennic powierzana była dwom nauczycielkom, które kolejno zajmowały się klasą i nauką: jedna – nauką czytania i arytmetyki, druga – zajęciami praktycznymi. Konieczna była praca w grupie pod nadzorem dyrektorki, która odpowiedzialna była za kontakty z rodzinami, troskę o zdrowie (menu, ogrzewanie, infirmerię), dobrą organizację planu i spraw regulaminowych.

Przełożone w wielu klasztorach dbały o dokształcanie wychowawczyń i rozwój wspólnoty, od której domagały się dyscypliny i ofiarności. W XVII w. odznaczającym się królewskim splendorem, odkryciami geograficznymi, spotkaniem się różnych kultur, życie duchowe zwykle łączyło się z doświadczeniem mistycznym. Również urszulanki korzystały z wyjątkowych łask duchowych, którymi karmiły swój zapał apostołski.

W Austro-Węgrzech nauczyciele akademicy uczyli także zakonnice. Nauczyciel, by stać się wiarygodnym w oczach społeczeństwa i aby być efektywnym w pracy z uczniami, musiał być poddawany rygorystycznym studiom. Urszulanki przyjmowały z pełną świadomością zarządzenia określające wymagane kwalifikacje zawodowe. Chciały mieć swoje miejsce w systemie edukacyjnym, miejsce, które zależało od prawdziwych zdolności i kreatywności. Stosowane metody były odpowiednie dla każdej epoki. Zawsze zadawano sobie pytania jak je ulepszyć, bardziej przystosować się do potrzeb ludzi i środowiska. Organizowano konferencje i sesje wakacyjne.

Klasztor w Blois we Francji zachęcony został przez swojego kapelana Ks. Richaudeau, by rozpocząć wymianę okólników pomiędzy klasztorami już cieszącymi się sukcesami. Ważne było dzielenie się doświadczeniami pomiędzy szkołami urszulańskimi (*doświadczenie jednej może stać się dziedzictwem wszystkich*). W 1898, wspólnota w Aix en Provence zaczęła wydawać przegląd *Echo św. Urszuli*. Treść tego pisma ukazuje przykłady pedagogiki zastosowanej w praktyce do różnych tematów: intelektualnych, praktycznych, duchowych i naukowych, rozwijających kreatywność, ciekawość intelektualną, kulturę. Organizowano konkursy między szkołami,

Przeglądanie tych okólników jest bardzo pouczające: można znaleźć zadania, jakie stawiano sobie pod koniec XIX w.. Zachęcano kobiety i młodą chrześcijankę do kształtowania życia duchowego, do nauki, do rozwoju inteligencji na wielu płaszczyznach zarówno humanistycznych jak i nauk ścisłych, do poszerzania zainteresowań światem, postępowaniem nauk humanistycznych i przyrodniczych, dostępem do informacji o życiu i nauczaniu Kościoła... Zwrócono uwagę na kobietę jako osobę na wszystkich jej płaszczyznach we współczesnym jej kontekście.

### **Wpływ tej tradycji wychowawczej**

*Jeśli urszulanki nie były pierwszymi misjonarkami w Nowym Świecie, były bez wątpienia pierwszymi nauczycielkami zakonnymi, które przepłynęły Atlantyk, by nauczać tajemnic wiary ludzi niewierzących.*<sup>47</sup>

*Maria od Wcielenia pozostanie wielkim wzorem klauzurowej urszulanki i misjonarki. Ona była pionierką ruchu, który stopniowo, w ciągu dwóch wieków... zaprowadził jej Siostry do ekstremalnych miejsc zamieszkania na tej ziemi.*<sup>48</sup>

**Mistyczka, pedagog i misjonarka, Maria od Wcielenia Guyart**, urszulanka z Tours, czasami nazwana Matką Kościoła Kanadyjskiego lub Teresą Nowego Świata w swoich dwóch autobiografiach i korespondencji, napisała o swojej mistycznej podróży i o tym, co można by nazwać kanadyjską pieśnią epicką!

Jeśli młoda kobieta z Tours, wdowa i matka, która już postawiła pierwsze kroki w życiu mistycznym, wybrała zakonne życie urszulańskie w 1631 r., to uczyniła tak dlatego, że urszulanki powstały, by *pomagać duszom*.<sup>49</sup> W 1639 r. opuściła Francję: *O żadnym innym kraju nie myślałam, jak tylko o Kanadzie, a wyprawy najczęściej tam urządzane były do regionów Huronów, aby towarzyszyć misjonarzom tam pracującym*.<sup>50</sup>

Zarówno w Tours jak i w Kanadzie cały swój zapał włożyła w pomaganie duszom; była nauczycielką tych stopniowo jej powierzanych.

**Młoda wdowa, odpowiedzialna za pracowników** w towarzystwie swojego szwagra w Tours nie obawiała się wejścia w ich środowisko. Troszczyła się o nich z wielkim taktem odwracała ich od zła, zachęcając do dobra lub dawała chwilę relaksu.

---

<sup>47</sup> Mother M. de Ch. Gueudré *Les monastères des Ursulines sous l'Ancien Régime* Chap. VI s. 277

<sup>48</sup> cf. M. Aron, *The Ursulines*, translated by M Angela Griffin osu, s. 171

<sup>49</sup> *The Autobiography of Venerable Marie of the Incarnation*, osu, translated by John J Sullivan SJ, Loyola University Press, Chicago 1964, s.69

<sup>50</sup> *Ibid.* s.99

Gdy siedzieli przy stole, tam właśnie najczęściej przyznawali się do mnóstwa występków; ażeby ich powstrzymać od czynienia zła jadłam z nimi. Byłam sama pomiędzy 12 lub 15 mężczyznami, mówiłam im o Bogu albo w zależności od okazji coś zabawnego. Wolalam ich wtedy zabawiać aniżeli miałoby obrażać Boga.<sup>51</sup>

Jako **urszulance** powierzono jej odpowiedzialność uczenia nowicjuszek: moim obowiązkiem było uczenie nowicjuszek doktryny chrześcijańskiej, by przysposobić je do pracy Instytutu. W tym wielką pomocą był zapał, którego Pan mi udzielił i łatwość w wyrażaniu się o tajemnicach wiary... Mówiono o mnie, że nic nie mówię z wyjątkiem zdań z Pisma św.. Bez mojego w tym wysiłku, te wystarczały jako odpowiedzi na zadawane mi pytania.<sup>52</sup>

**Misjonarka w Kanadzie nieprzerwanie towarzyszyła wszystkim sprawom jej syna Klaudiusza.** Podtrzymywała regularną korespondencję z nim i chciała asystować mu, wspierać go lub ganić w jego często trudnej ludzkiej i duchowej podróży. List 49 daje przykład tego: *Jesteś wystarczająco dorosły, byś już wreszcie poznał siebie. Do tej pory byłeś ciągle wspierany, teraz ty sam zmusz się. To wstyd dla młodziana dobrze zbudowanego, by nie miał odwagi. Wyrwij się z tchórzostwa, mój drogi synu, i pamiętaj: nic na tym świecie nie osiągniesz bez trudu.* Wielu młodych ludzi we Francji jeszcze dziś mogłoby korzystać z jej duchowego kierownictwa dzięki tym listom (nowicjusze we Francji, członkowie jej rodziny...)

**Ewangelizatorka.** Po przybyciu do Quebec urszulanki zdobyły ciasne mieszkanie: *Dwa pokoje otwarte na wiatr ochraniają zakonnice i pensjonarki, których liczba szybko rośnie. Powinno się znaleźć miejsce dla kobiet i dziewcząt, które gromadzą się w klasztorze dla nauki.*<sup>53</sup>

Rodziny osadników, a także rodziny „różnych plemion indiańskich” były przedmiotem specjalnej troski. W Liście 53 Maria od Wcielenia przytacza dialog z neofitą, którego przywołuje do porządku; oto jego odpowiedź: *Przepraszam bardzo, że obraziłem Tego, który stworzył wszystko.* Maria dalej pisze: *Po skarceniu pocieszyłam go za powzięte postanowienie.*

Wychowawczynie indiańskich dziewcząt, kochała je prawdziwie matczynym sercem i z czułością: *Marie Negabamat codziennie staje się doskonalsza; ...zna dobrze Prawdy Wiary. Największą przyjemność jaką można jej sprawić to poprosić, by objaśniła te prawdy przy pomocy obrazów.* (List 41)

Ażeby móc porozumieć się z każdym, nauczyła się języków różnych “plemion indiańskich”. Przed przybyciem do Quebec nauczyła się Montagnais and Algonquin; w 1650, zaczęła naukę języka Huronów, aby katechizować uciekinierów hurońskich; (por. List 129); następnie nauczyła się Iroquois i stworzyła słownik i katechizm w tym języku; napisała także słownik francusko-algoquin i algoquin-francuski. *Przyznaję, że to dość ciernista radość nauczenia się języka tak różnego od naszego, a oni śmieją się, gdy im mówię, że jest trudny dla mnie. Odpowiadają: gdyby był trudny nie mówiłaby siostra tak płynnie! Uwierzcie mi- pragnienie mówienia czyni dużo! Chciałabym móc wyrazić językiem, co czuje moje serce, gdy*

<sup>51</sup> cf. Autobiographical relation, chap.18 of 1633

<sup>52</sup> The Autobiography of Venerable Marie of the Incarnation, osu, translated by John J Sullivan SJ, Loyola University Press, Chicago 1964, s. 92-94

<sup>53</sup> M. Ch Gueudré, Les monastères des Ursulines sous l’Ancien Régime, s.179

*patrzę na tych drogich nawróconych, co to znaczy czuć miłość Boga i Jezusa, naszego Dobrego Mistrza. (List 53).*

Krótkie powyższe cytaty ukazują zapał Marii w głoszeniu Słowa Boga i pomaganiu duszom. W tym celu brała pod uwagę indywidualne uwarunkowania każdego, starała się zbliżyć do ludzi przez znajomość języka, gestów, działania, przez serdeczność i stanowczość. Bycie wychowawczynią stanowiło integralną część jej duchowego życia... zawsze, w centrum wszystkich spotkań rozpoznawała obecność i pragnienie Oblubieńca. Nie można zapomnieć, że początek jej mistycznego doświadczenia leży w śnie, jaki miała jako 7-miolatka, w którym zobaczyła siebie na dziedzińcu szkolnym i tam po raz pierwszy odwiedził ją „*jej Boski Oblubieniec*”.

**Podobnie jak Maria od Wcielenia i jej towarzyszy, urszulanki śmiało i wspaniałomyślnie odpowiedzą na wezwanie innych narodów**, mniej lub bardziej oddalonych lub niebezpiecznych. Włochy, Francja, Niderlandy, Niemcy, Martinika, Louisiana... Grecja, Anglia, Austro-Węgry, Polska, Nowa Francja, Kanada. We współczesnej Belgii i w Brazylii biskupi użyli ich konstytucji dla nowych fundacji.... Mericianska mądrość pedagogiczna szeroko się rozpowszechniała aż do XVIII w., gdy istniało już 350 klasztorów w samym królestwie Francji. W XIX w. misyjna ekspansja rozprzestrzeniła się od Europy, z Belgii (z o. Lambertz, fundatorem kongregacji Tildonk), Niderlandów, Anglii... na Afrykę, Bengal, Holenderskie Wschodnie Indie, Ohio, Brytyjską Gujanę, południową Afrykę, Australię, Montanę. Wszędzie tam zobaczono urszulanki.

Gdy w 1899r., klasztorom i biskupom zaproponowano Unię Generalną Urszulanek, 70 domów rozrzuconych od Karpat po góry Skaliste i Andy odpowiedziało na to wezwanie. Delegatki w 1900 r. zauważyły różnice i rozwój, jaki wypłynął z tego samego źródła; przystąpienie do Unii zadeklarowały 63 domy. Był to znak, że poza różną historią, stylami życia tak różnymi w zależności od miejsc, gdzie dane klasztory się znajdowały, siostry pozostały otwarte na pragnienie wspólnotowego życia duchowego i misję.

### **Końcowe uwagi:**

Ten artykuł nie wyczerpuje tematu; trzeba było się ograniczyć do przykładów osób i sytuacji, by nie generalizować niesłusznie. Różnorodność i dialog międzykulturowy, różne narody i historie znaczą szlak urszulańskiej tradycji. Można powiedzieć, że jakichkolwiek by użyto środków i jakiegokolwiek by nowe powstały struktury, duch św. Anieli był zawsze obecny. Podróżował poprzez historię w służbie edukacji kobiet i ludzi w ogóle, ich rozwoju, ich dostępu do wolności i odpowiedzialności. Działo się tak dzięki wspólnotom głęboko zakorzenionym w jedności z Jezusem i gotowym zaangażować wszystkie swoje dary dla wzrostu tego, co ludzkie i boskie w każdym powierzonym człowieku.

Dzisiaj kontynuujemy wszędzie tworzenie tej historii i ubogacanie tradycji wychowawczych, które nadal pozostają ważne dla współczesnych. Jesteśmy wdzięczne tym pokoleniom urszulanek, które otwarły nam drogę i zbliżyły nas do św. Anieli. Wierzymy, że wszystkie razem będą *mogły i chciały pomagać nam i czynić dobrze na wszelki sposób*. (Św. Aniela, Prolog, 25) z *Tym, który miłuje nas wszystkie*. (Rada V,38).

Brigitte Monnier osu  
Francja

## BIBLIOGRAFIA

- Ste Angèle Merici et l'Ordre des Ursulines* par une religieuse du même Ordre, Paris, de Gigord, 1922
- ARON Marguerite, *The Ursulines*, translated by Mother M Angela Griffin osu, Declan X McMullen, New Jersey, 1946
- GUEUDRE M. Marie de Chantal, *Les monastères d'Ursulines sous l'Ancien Régime*, Saint Paul 1960
- CI MONDESERT and H. de LUBAC, *The Roman Union of the Order of St Ursula*, Lyon, Lecuyer, 1958
- cf. 2nd part: Short History of the Order up to the Roman Union
- RIO Marie Bénédicte, *Elements of Ursuline History and Spirituality*, translated by Sr Mary Benedict Davies osu, Rome 1989-1990
- Règlements, coutumiers, directoires* (édités aux 17, 18 et 19èmes siècles) des divers monastères
- G. GUEUDRE, Catherine RANQUET, *Mystique et éducatrice*, Grasset, 1951
- Philippe ANNAERT, *Les collèges au féminin, les ursulines aux 17è et 18è siècles*, Collection Vie consacrée, 1992
- M-A. JEGOU, *Les Ursulines du Faubourg St Jacques*, Paris, PUF, 1981
- M-A JEGOU, *Le « projet éducatif » des Ursulines ISP*, 1987
- Anne BERTOUT *Les Ursulines de Paris sous l'Ancien Régime*
- The Autobiography of Venerable Marie of the Incarnation osu, translated by John J Sullivan SJ, Loyola University Press, Chicago 1964
- Marie of the Incarnation 1599-1672, *Correspondence*, translated by Sr M St Dominic Kelly osu (from the French Edition by Dom Guy OURY 1971) 2000
- M Abel Gaveau, *Vie de la Mère Sainte Claire BOUTROS du monastère de Blois*, 1881
- Revue *Echo de Ste Ursule*, 1898-1910
- Review of the Roman Ursuline Union* 1910
- Mother Marie de St. Jean MARTIN, *Ursuline Method of Education*, New Jersey, 1946



## Cztery zasady mericiańskiego wychowawcy

Świadectwem życia oraz w *Pismach* zostawiła nam Aniela swoją obecność i rady, które do naszych czasów pozostały ważne w pełnieniu zadania wychowawcy. Pójdźmy do jej szkoły, aby przeżyć misję w służbie ludziom, którym towarzyszymy na drodze ludzkiego, społecznego i duchowego wzrastania.

### Co mówi Aniela o AUTORYTECIE?

Słowo takie nie istnieje w jej *Pismach*, ale ukazuje ona jego źródło, jego wartość i kontekst, w jakim się wyraża.

**Aniela przypomina, że autorytet jest dany od Boga, prawdziwego pasterza i sługi.** To jest Boża inicjatywa: *zechciał właśnie was użyć, pragnąc dla was większego dobra.* (Pierwsza Rada, 5) To jest służba i droga życia, *powierzone wam zadanie.* (Rady, Prolog) Dlatego tak ważne jest pozostawanie w ścisłym kontakcie z Tym, który nas posyła. *Jakże więc powinniście prosić Boga, by was oświecał, kierował wami i pouczał, co należy czynić z miłości ku Niemu, w pełnieniu zadania.* (Rady, Prolog, 7)

Ten, kto otrzymał udział w autorytecie jest przede wszystkim sam poddany autorytetowi Boga. Otrzymany autorytet jest częścią czyjegoś doświadczenia duchowego i jego relacji z Bogiem. **Wychowanie jest doświadczeniem duchowym.**

Aniela mówi do siostr odpowiedzialnych za formację: *powierzone waszej straży i opiece jako czujnym pasterkom i dobrym sługom.* (Prolog, 6)

**Wychowanie jest misją, która odwołuje się do roli “pasterza” w Ewangelii i do daru Mądrości.** Bądźcie prawdziwymi i serdecznymi **matkami tak szlachetnej rodziny** (Testament, Prolog 11), a to jest **nową godnością** urszulańskiej formatorki: *bardzo dziękujcie Bogu, że raczył zaliczyć was do tych, którym zechciał powierzyć trud zarządzania i opieki nad tak wielkim swoim skarbem.* (Rady, Prolog, 12) Nad które *nie ma nic godniejszego - tj. w sprawowaniu opieki nad oblubienicami Najwyższego.* (Rady, Prolog, 8). To właśnie córki otwierają błogosławione życie matkom!

**Druga zasada ukazuje stan umysłu i te sytuacje, w których korzysta się z mocy autorytetu:** *Bądźcie uprzejme, miłe i ludzkie dla waszych drogich córek. Usiłujcie kierować się jedynie miłością Boga i żarliwą troską o dusze, gdy będziecie je napominały, doradzały coś, zachęcały do dobra, czy odwoływały od złego.* (Druga Rada, 1-2).

Łagodność oraz współczucie we wzajemnych relacjach i działaniu, wpływające z jednego źródła. Miłość Boga, bezinteresowność i gorliwość w trosce o dusze, to działania dla dobra osób oraz ich wzrostu według woli Boga.

Cztery czasowniki użyte przez Anielę ukazują cztery konkretne sytuacje: jakie mają one znaczenie dla nas dzisiaj?

- **Upominać (ostrzegać):** obowiązek ingerowania. Aby móc to wykonać, trzeba było **samemu to zobaczyć**. Dlatego konieczne jest bycie obecnym i widzenie sytuacji. Aniela wyjaśnia, że to nie dlatego, by: *osądzić uczucia i myśli tajemne w głębi ludzkiego wnętrza, ale dla pielęgnowania powierzonej wam winnej latorośli* (Ósma Rada, 4,8). Gdy zdecydujemy się interweniować Anielę zachęca, by czynić to *zależnie od miejsca, czasu i osoby.... z łagodnością lub surowością zależnie od miejsca i czasu, raz mniej, raz więcej, według potrzeby*. (Druga Rada, 5,7).
- **Radzić:** W tym punkcie nie możemy być prawdziwie skuteczne, to znaczy zrozumiane i rozumiejące sytuację, jeśli nie znamy powierzonej nam osoby. *Bądźcie troskliwe i czujne, by znać i rozumieć postępowanie waszych córek i dostrzegać ich potrzeby duchowe i doczesne*. (Czwarta Rada, 1). *Abyście poważały wasze córki i miały je wyryte w myśli i sercu, każdą z osobna*, ( Drugi Legat,1).
- **Zachęcać do dobra:** wychowawca jest przewodnikiem, który *sugeruje, zaprasza, odwiedza, towarzyszy w rozwoju*. W swojej Piątej Radzie, Aniela napisała: *Powiedz im... pozdrów je, zobacz, jak się mają, pociesz i pobudzaj do wytrwania... by nie traciły nadziei!* Mówić... aby zachęcić, zasugerować uczestniczenie... powierzyć odpowiedzialność ... uznać osiągnięcie sukcesu na jakimś polu... zaakcentować zaletę tak, by osoba poczuła, że jest doceniana, szanowana i uznana, że jest zdolna do dobra!
- **Odwracać od zła:** pasterz broni swojej trzody przed niebezpieczeństwem... ostrzega, prowadzi bezpiecznymi drogami... troszczy się o siebie i o wszystkich mu powierzonych nie tylko w aspekcie fizycznym, ale także moralnym i społecznym. Czasami ze względu na wiek i okoliczności zachodzi konieczność dialogu, by wyjaśnić i uwrażliwić na niebezpieczeństwo. Innym razem konieczny jest zakaz... z mocą i stanowczością. W Siódmej Radzie (19-20) o heretykach i osobach o złej reputacji Aniela powie: *zachowajcie dobre o nich mniemanie ... ale bądźcie roztropne dla własnego dobra*.

Wszystkie te postawy i czasowniki-ostrzeganie, radzenie, zachęcanie, odwracanie od zła, mają w znaczeniu słowa **relację do osoby, dar komunikowania się** z ludźmi po to, by im towarzyszyć **słowem i swoją obecnością**.

Podsumowując, relacja autorytetu w odniesieniu do ludzi i sytuacji wiąże się z koniecznością **adaptacji**, co Aniela dostrzega: *jeżeli, stosownie do czasów i potrzeb, wypadnie coś nowego rozporządzić lub wprowadzić pewne zmiany, czyńcie to roztropnie, zasięgając dobrej rady*. (Ost. Legat, 2) *Mericiańska wierność Regule, dawnej drodze i zwyczajom Kościoła ustanowionym i potwierdzonym przez tylu świętych za natchnieniem Ducha Świętego*. (Siódma Rada, 22) To zastrzeżenie nie uniemożliwia kreatywności, otwarcia na nowe drogi i misje. Tak wygląda *Nowe Życie*, nieustannie w ruchu, nasłuchujące Tego,



który będzie pouczał, *co należy czynić z miłości ku Niemu*, w pełnieniu zadania (Rady, Prolog, 7)

### **CIERPLIWOŚĆ w obliczu tajemnicy człowieka:**

Rada Ósma będzie stałym punktem odniesienia dla urszulanek we wszystkich wiekach: zachęca do skupienia uwagi na każdej osobie jako stworzeniu umiłowanym przez Boga. **Nadzieja** ma współistnieć z cierpliwością... ponieważ „nie ma nic niemożliwego dla Boga”.

Czytajmy werset 2 bardzo uważnie: *Wszystkie bowiem są stworzeniami Boga i nie wiecie, jakie są Jego zamiary wobec nich*. Miłość uzasadniona jest boskim pochodzeniem osoby i planem Boga wobec niej. Wychowawczynie winna stale mieć to w pamięci i w sercu, gdy rozmawia ze swoimi córkami. To wykracza daleko poza czysto ludzkie perspektywy działania. Horyzont odpowiedzialności znajduje się poza nią... Nie wiecie...

Werset 3: *Bo i jakże możecie wiedzieć, czy te, które wydają się wam mniej wartościowe albo gorsze, nie staną się bardziej wspaniałomyślne i miłsze w obliczu Jego Majestatu?* Pozory i wrażenia nie wystarczają, by obudzić miłość i mogą okazać się zawodne. Aniela prosi, byśmy nie dopuszczały do naszych myśli jakiegokolwiek sądu. Nasze aktualne jasne rozumienie zawsze musi zostawiać drzwi otwarte dla boskich możliwości w każdym Jego stworzeniu.

Werset 4: *A zresztą, któż może osądzić uczucia i myśli tajemne w głębi ludzkiego wnętrza?* Jest coś z tajemnicy, którą tylko Bóg zna w każdym z nas. Nikt nie może zbliżyć się do niej i dlatego nie możemy definitywnie osądzać: istnieje **przestrzeń wolności** otwarta dla tej tajemnicy, dla wolności każdego człowieka i wolności dla Bożego działania.

Werset 5: *Obejmijcie je, zatem swoją miłością i znoście wszystkie jednakowo. Nie do was, bowiem należy sąd nad służebnicami Boga, On wie dobrze, co z nich chce uczynić.* Jedyne właściwe podejście to **miłość – miłość, która jest aktem woli**. *Obejmijcie je...* a to będzie wymagało wysiłku całej osoby, częste pytania, brak zrozumienia, a czasami cierpienie ... jakiegokolwiek uprzywilejowania muszą być odrzucone. Nie byłyby one właściwe, stanowiłyby uchylenie się od wykonania otrzymanej misji. One są służebnicami Boga: On zna bogactwa, jakie w nich złożył; wezwanie, którym zwrócił się do każdej; cierpliwość, jaką ma w swoim sercu dla każdej. Wychowawczynie nigdy nie powinna działać zamiast Boga. Miłość zawsze łączy się z pokorą. Wtedy, według Anieli, miłość jest na swoim właściwym miejscu, bez zmieniania jej w pseudo - władzę osądzania, która do nas nie należy. Trzeba zostać w prawdzie tej relacji: miłość, pokora i prawda.

Werset 6: *Kto może rzucać kamienie w dzieci nieba (Łk.3,8)?* Bóg jest całkowicie wolny w swoich darach. Nasz sąd nie wpływa na jego wolność i miłość.

Werset 7: *Co do was, spełniajcie swój obowiązek, napominając je życzliwie i z miłością, jeśli widzicie, że z powodu ludzkiej ułomności błędzą.* Aniela odrzuca osądzanie, ale zaleca wychowawcze i siostrzane upomnienie. Motywuje ją miłość. Prawdziwa miłość wie, jak korygować kogoś, kto uczy się bycia sobą z godnością. Zachodzi obowiązek interweniowania, gdy pojawiają się błędy. Błąd jest zauważalny, ale ponad to musimy też **zrozumieć kruchość**, która kryje się za czynem. A ta jest niezauważalna. Sam błąd może spowodować szybki osąd i karę; ale w przypadku ludzkiej kruchości tylko poprawianie podyktowane miłością jest właściwe; zmierza do tego, by uczynić człowieka silniejszym w obliczu pokusy na przyszłość.

Werset 8: *w ten sposób, bowiem nie przestaniecie pielęgnować powierzonej wam winnej latorośli. Poprawiać, aby uczynić silniejszym – taki jest cel przycinania winorośli. Każdą latorośl, która we Mnie nie przynosi owocu, odcina, a każdą, która przynosi owoc, oczyszcza, aby przynosiła owoc obfitszy.* (J.15,2) Przycinaj wytrwale: niewdzięczna to praca, której efekt nie od razu cieszy. Anieli realizm!

Werset 9: *A potem pozwólcie działać Bogu, który uczyni rzeczy cudowne w swoim czasie i kiedy się Jemu spodoba.* Wspaniała nadzieja Anieli! Wszystko jest możliwe w Bogu. Druga osoba może mnie zawieść, ale Bóg nie – może jedynie zadziwić mnie uczynieniem więcej, niż mogłabym sobie wyobrazić. Nasze osądy, plany ryzykowałyby ograniczenie nieskończonej miłości Boga. Zostawmy Jemu spełnienie Jego zamiarów. *W Jego czasie... nadzieja i cierpliwość... tak ważne w wychowaniu i przez cały proces formacji! On uczyni wielkie rzeczy. Ujrzycie rzeczy cudowne.* (Rady, Prolog, 18) *Mirabilia Dei*: to dzieła Zbawienia, dzieła Boga. Aniela stanowczo nalega, by *zostawić to Bogu*, ale tylko jeśli my swoje przycinanie wykonaliśmy z miłością. Taka jest współpraca człowieka z Bogiem na płaszczyźnie duchowej i ludzkiej. Wtedy, *gdy się Jemu spodoba*: To jest czas Boga, gdy się Jemu spodoba, Jego radość, moment pełni życia.

## **LUSTRO i jego odbicie wzrastają razem (Rada 6)**

Czy młodzi dzisiaj muszą działać tak samo jak my? Czy muszą naśladować starszych i iść w ich ślady? Spontanicznie, mówimy, że wychowawca powinien być wzorem dla tych, których wychowuje. Aniela w swojej Szóstej Radzie dodaje znamieny szczegół: *Wy zaś same żyjcie i zachowujcie się tak, aby córki wasze mogły się w was przeglądać... Tak postępujcie, aby wasz przykład pobudzał je i zachęcał do życia cnotliwego.* (Szósta Rada 1,7). *a gdzie będą córki, tam będą również matki.* (Ostatni Legat,16).

Słowo *wzór*, którego Aniela używa także w innych miejscach, jest tutaj zlagodzone odwołaniem się do duchowego macierzyństwa: to podobieństwo córki do matki i relacja urodzenia, a nie produkcja identycznego bytu. Aniela wprowadza obraz lustra, które odwraca perspektywę...Gdy młodzi patrzą na nas, muszą **widzieć siebie**... Co to znaczy? Nie to, byśmy zachowywali się jak oni, przyswoili ich język, ani byśmy realizowali wszystko, co im w głowie zaświta! Chodzi o coś innego: warunek naszego sukcesu leży w tym, aby młody człowiek, który dorasta, patrząc na nas mógł odkryć w prawdzie kim jest on sam. Mamy często, nie zdając sobie sprawy z tego, moc **odkrycia drugiemu, kim jest on sam. Aniela prosi, byśmy tego byli świadome.**

Dalej mówi *...Bo jakże mogłybyście je strofować albo upominać z powodu błędu, który jeszcze jest w was samych? Albo jak mogłybyście pouczać je i zachęcać do jakiejś cnoty, której nie miałybyście najpierw wy same?* (Szósta Rada,3-5). Nie jesteśmy doskonałe! daleko nam do tego! Widzimy realizm Anieli – **zaczniemy więc praktykować** dobro razem z nimi... Nie czekajmy, aż będziemy wzorowe, by wychowywać. Jeśli darowano nam autorytet, misję wychowywania to nie dlatego, że jesteśmy doskonałe, ale ponieważ my same pragniemy wzrastać w człowieczeństwie razem z nam powierzonymi...Tak, to prawda czynimy to z trochę większym doświadczeniem i świadomością, zarówno naszych ograniczeń, jak i realizacji wezwania do dobroci oraz miłości. Aniela wyjaśnia, że lustro ma odbijać głównie *zachowania i innych zwykłych i nie tak zwykłych czynów*... Nasza misja niesie wymagania, ale jest także miejscem osobistego wzrostu... *Bardziej potrzebujecie im służyć – niż one*

*potrzebują waszej służby (Pierwsza Rada, 3) Proces wychowawczy nie jest jednostronny...to jest relacja między osobami...jakiś stosunek wzajemny, ponieważ jesteśmy ludźmi w drodze. Jak mówi św. Augustyn: *Dla Ciebie jestem twoim Biskupem a z tobą jestem chrześcijaninem. My mogłybyśmy powiedzieć: dla ciebie jestem twoją wychowawczynią, a z tobą jestem kimś, kto staje się coraz bardziej osobą.**

### **KOLEGIALNOŚĆ: Siódmy Legat**

We współczesnym języku powiedzielibyśmy: ”mericiański styl zarządzania” ma swój oryginalny charakter. Diagram mericiańskiego zarządzania nie jest ani hierarchiczny, ani koncentryczny. Ukazuje nieustanne spotkanie się osób, które dzielą władzę. W niczym nie umniejsza to autorytetu władzy... nadaje jej charakter eklezjalny... odważmy się powiedzieć... trynitarny. Aby odkryć to insieme przeżywane w służeniu jednostkom i wspólnotom przeczytajmy teraz Siódmy Legat, który opisuje jeden z aspektów kolegialności: spotkanie miesięczne.

Werset 1: *dwa razy lub przynajmniej raz w miesiącu starajcie się spotkać wszystkie z mistrzyniami.* Wszystkie matrony i mistrzynie. Pomiedzy matronami i mistrzyniami jest kolegialność. Aniela określa **częstość**: należy zachować rytm – przynajmniej raz na miesiąc. To jest wymaganie! Regularność jest tak ważna jak częstość. Chodzi o dobro ludzi, częstość zapobiega nagromadzeniu się wielu krytycznych sytuacji; ingerencje i decyzje są wtedy bliżej wydarzeń – przyczyn tych krytycznych sytuacji. Zarząd nadaża za życiem i jednocześnie je przewiduje. Gdzie na płaszczyźnie edukacyjnej są takie momenty, miejsca, gdy możemy przedstawić nasze opinie, zdolności, doświadczenia i dzielić się swoimi przemyśleniami?

Werset 2: *aby wspólnie zrobić dobry przegląd działalności zarządu.* Każda realizuje swoją odpowiedzialność, ma swoją własną rolę do odegrania. Nie chodzi o relacjonowanie, ale o przepływ informacji, wymianę opinii na temat sytuacji: dzielenia się swoimi poglądami. To **wzajemna konsultacja**.

Werset 3: *aby wspólnie zrobić dobry przegląd działalności zarządu.* Celem jest wierne spełnienie misji. Ta wymiana myśli doprowadzi do **dokładnej kontroli** i do **podjęcia decyzji** odnośnie zachowania Reguły i Rad podanych przez Anielę dla dobra jednostek i wspólnoty.

Werset 4: *a zwłaszcza zastanowić się nad sprawozdaniem mistrzyń o zachowaniu waszych córek.* Przełożeni mają podwójne zadanie: odwiedzić swoje siostry i informować matrony o codziennym życiu dziewcz. Tematem wymiany zdań będzie głównie obserwacja córek. Aniela stawia matrony w roli matki dla każdej (por. Prolog Testamentu) Zachowanie, sposób bycia, o którym ma zdawać relację mistrzyni – to świadectwo, jakie konkretna dziewczica daje swojemu środowisku, np.: **co robią, co mówią, jak się zachowują**. Czy to wszystko współgra z godnością oblubienicy Syna Bożego?

Werset 5 i 6: *o ich potrzebach zarówno duchowych, jak i materialnych.* Jeśli da się zauważyć jakieś sprzeczności nie można pominąć problemu, ale trzeba się starać **znaleźć przyczyny**: mistrzyni opisze sytuację sióstr, one określą swoje potrzeby zarówno duchowe, jak i materialne jak je widzą.

Werset 7: *i wszystkiemu zaradzić wedle tego, jak was natchnie Duch Święty.* Decyzje zostaną podjęte po dialogu i rozpatrzeniu sytuacji: to konieczne kroki dla spełnienia potrzeb każdej. W tym spotkaniu jest więc miejsce na wymianę myśli, na wzajemne pytanie, miejsce

na **modlitewne słuchanie** przed powzięciem decyzji. *A przede wszystkim trzeba słuchać rad i natchnień, które Duch Święty nieustannie wzbudza w sercach naszych,* (Reguła rozdz, VIII,14) Miejsce na słuchanie Jezusa Chrystusa, który... *oświeci was oraz pouczy, co macie czynić.* (Legat ostatni,5). Podjęte środki będą więc po linii tego, co mówi Duch Święty Matrony nie mogą zdecydować tak, jak zarządzają w swoim domu, tutaj są narzędziem Ducha Świętego; działają razem (nie: każda według swego przekonania) i wspólnie z mistrzyniami w służbie Towarzystwu.

**Aspekt kolegialności zdaje się być sercem i tajemnicą mericiańskiego procesu wychowawczego.** We wspólnocie, gdzie każdy otrzymał jakiś udział we władzy, osoba ma misję specyficzną i sprawuje w pełni swą władzę pod warunkiem, że **wspiera swoją postawą i działaniem** autorytet drugiej osoby. Władza będzie skuteczna tylko wtedy, gdy sprawowana jest w łączności z innymi. Konflikt władzy osłabia ją. W Kościele rozpoznaje się prawdziwych wiernych po tym, że są gotowi zrezygnować z własnego prestiżu, ze sławy, z głoszenia swoich poglądów na rzecz autorytetu uznanego za miejsce obecności Boga. *Módlcie się, a także pobudzajcie innych do modlitwy, aby Bóg nie opuścił swojego Kościoła i zechciał go zreformować* (Siódma Rada,24).

Także my, mericiańscy wychowawcy otrzymujemy udział w autorytecie jako nauczyciele, formatorzy, katecheci, rodziny, różne grupy w kontakcie z młodymi. Nasze zadania są bardzo różne. Od kogo otrzymujemy autorytet? Jaka nadzieja nas wypełnia i karmi naszą cierpliwość? Co przekazujemy innym o nich samych poprzez nasz szacunek i postawy? Jak przeżywamy to *insieme*, w jaki sposób umożliwiamy wymianę myśli i rozeznanie? Jak odpowiadamy na nasze powołanie w Kościele podejmując misję w Ciele, w którym istnieje jedność planu a różnorodność funkcji?

Nasza wyjątkowość i szczególna łaska przepływa przez duchowe i ludzkie doświadczenie Anieli, do którego ona nas zaprasza. Nie mamy monopolu, ale Aniela obiecuje swoją obecność, modlitwę, wsparcie, by żyć nimi codziennie. *Teraz żyję pełniej niż wówczas, gdy przebywałam na ziemi, jaśniej widzę i bardziej cenię i miłuję dobre uczynki, które nieustannie pełnicie. Teraz też chcę więcej wam pomagać i czynić dobrze na wszelki sposób.* (Rady, Prolog, 23-25). Zawierzmy Jej naszych uczniów – młodych, którzy idą razem z nami! Ona zawsze jest wśród nas po to, byśmy pogłębiali się w człowieczeństwie ku radości Boga.

Brigitte Monnier osu  
France



## Wychowanie urszulańskie w duchu św. Anieli

### Wstęp

Urszulańskie szkoły są rozsiane po całym świecie. Zwiedziłam wiele z nich – zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie i Meksyku, gdzie pracowałam. Kiedyś współpracowałam z ponad 60 szkołami związanymi z urszulankami. Na tym polegało moje zadanie jako dyrektora Urszulańskiego Centrum Edukacyjnego w funkcji łącznika dla naszych szkół w północnej Ameryce. Później powiem więcej o sposobach współpracy Centrum Urszulańskiego ze szkołami. Przedtem pracowałam jako nauczycielka, dyrektorka, prezydent szkoły oraz jako lider urszulańskiej wspólnoty i prowincji. Kilka lat temu otwarła się nowa karta w moim świecie urszulańskiej edukacji. Poproszono mnie o odwiedzenie innych krajów, by podzielić się doświadczeniem ze studentami, nauczycielami, współpracownikami i administratorami naszych urszulańskich szkół. Zauważam powszechne pragnienie współzależności i współpracy. Odwiedziłam Anglię, Austrię, Tajwan, Południową Afrykę, Kanadę i Francję. Jakie są moje odkrycia? Podzielę się kilkoma.

### Misja Urszulańskiej Edukacji

Jest takie powiedzenie wśród urszulanek: „Słońce nigdy nie zachodzi w urszulańskiej misji”. Przyjmujemy rozumienie słowa „misja” w jego źródłowym znaczeniu – być posłanym, dzielić się Ewangelią, pogłębiać życie wiary – tak więc, urszulańskie misje są na całym świecie. Gdy wchodzę do urszulańskiej szkoły często widzę napis: „Misja szkoły” gdzieś na widocznym miejscu. Czasem w holu lub foyer szkoły oprawiona deklaracja wisi na ścianie. Zdarza się, że zauważam ją na biurku administratora. Z pewnością każdy urzędowy dokument wysyłany ze szkoły zawiera też deklarację misji. Przytaczam jedną z nich z urszulańskiej szkoły w Stanach Zjednoczonych: *Wierne misji siostr urszulanek..., nasz Urszulański Kampus Szkół stara się wychowywać całą osobę do pełniejszego życia z Bogiem i innymi. Inna deklaracja zawiera takie akcenty: w środowisku społecznym budowanym na standardach akademickiej doskonałości z poszanowaniem niepowtarzalności każdej osoby, urszulanka wychowuje studentów do życia chrześcijańskiego i przewodzenia w naszym globalnym społeczeństwie, kształci całą osobę, z jej uzdolnieniami, i rozwija w studentach ducha służby na całe życie poprzez nasze motto: „Serviam”.* Nasze placówki w Północnej Ameryce, Południowej Ameryce i Wschodniej Europie, w Azji, Australii, na Karaibach i w

Afryce formułują misje szkół urszulańskich, w których wszędzie pobrzmiewa echo takich deklaracji. Ponadto szkoły urszulańskie odzwierciedlają dziedzictwo św. Anieli i międzynarodowość.

### **Aniela Merici – kobieta wszechczasów i wszystkich miejsc.**

Pytamy, jakie jest dziedzictwo urszulańskiego wychowania? Jak można ukazać dynamizm tej włoskiej kobiety XVI w., która była jednocześnie pionierką we wprowadzaniu zmian i osobą mocno zakorzenioną w tradycji?

Oto kilka wypowiedzi Anieli przekazujących bogatą spuściznę, którą nam zostawiła. Moją ulubioną jest ta: *uprawiajcie powierzoną wam winorośl*. Aniela zachęca do uprawiania tego, co nam zostało powierzone. Wartość osoby była dla niej ważna. Chciała, by każda osoba była najlepsza, jak tylko to możliwe. Aniela dostrzega słabości, ale akcentuje dary, które każdy człowiek posiada. Pragnie ona, by każda z nas wydobywała talenty i prawość, które nosimy w sobie i które widzimy w innych.

Równowaga intelektu i serca u Anieli idą w parze, jak to przekazuje swoim następczyniom: *miejcie je wyryte w sercu*. Znajomość środowiska osoby, jej rodzinnego zaplecza, to część wiedzy o niej i miłości. Jednym z wielkich darów Anieli Merici dla Towarzystwa św. Urszuli jest Jezus Chrystus jako jedyny Skarb. *Niech Jezus będzie waszą jedyną ucieczką*. Wiemy, że żyła tymi słowami. Chrystus z Ewangelii był centrum jej modlitwy. Gdy Aniela podchodziła z pomocą potrzebującym, jedynym jej wzorem był Jezus Chrystus. Widziała Chrystusa w każdym, choć czasami było to trudne, gdy starała się wnosić pokój i pojednanie między ludźmi w rozdartej wojną Italię. Polecała ich Bogu.

W spuściznie Anieli jest też duch miłości i jedności. Powiedziała, byśmy pragnęły jedności serc, starały się *mieć jedno serce i jedną wolę* podobania się Bogu. Wtedy będziemy fortecą nie do zdobycia. Dla Anieli ten symbol był charakterystyczny, ponieważ Brescia we Włoszech oblężona była przez walczące grupy sąsiednich miast. Ona chciała, by wszyscy byli jednego serca i woli.

Jest takie nowatorskie zdanie wśród zostawionych nam przez Anielę, które ukazuje jej gotowość patrzenia w przyszłość: *A jeżeli, stosownie do czasów i potrzeb, wypadnie coś nowego rozporządzić lub wprowadzić pewne zmiany, czyńcie to roztropnie, zasięgając dobrej rady*. (Ostatni Legat, 2). Wspaniały to dar posiadać taką elastyczność duchową, pełną otwartości i przystosowania, opartą na strukturze pracy kolegalnej.

### **Aniela Merici i pedagogika jej edukacji.**

Aniela Merici nie zostawiła metody ani pedagogiki edukacji. Zostawiła jedynie podejście ewangeliczne, duszpasterskie wyczucie wartości każdej osoby i pragnienie pracy we wspólnocie przy głoszeniu Dobrej Nowiny Jezusa Chrystusa. Towarzystwo św. Urszuli rozrosło się z małego drzewa kilku jej następczyń do drzewa obejmującego setki, a nawet tysiące towarzystw. Od północnych Włoch, do Francji, Niemiec, do obu Ameryk i Azji, Afryki.

Praca edukacyjna stała się celem urszulanek w wielu miastach, gdy odpowiedziały one na wołanie biskupów, by zaczęły organizować szkoły. Urszulanki stały się znanymi i znakomitymi nauczycielkami. Świeccy pracownicy przyłączali się do tych wysiłków, a laurowe drzewo rosło i rozwijało się rozsiewając swoje nasiona. Gdy urszulańskie

szkolnictwo witało XX w., teoretycy pytali: „Jakie są cechy charakterystyczne edukacji urszulańskiej?” Kilku autorów wypowiedziało się na ten temat. Podzielię się tylko dwiema z wypowiedzi. Jedną z książek napisana była w czasie II Wojny Światowej przez urszulankę francuską. Drugą napisała ostatnio świecka osoba z Australii. Obie książki są pracami naukowymi i obie łączy miłość ducha św. Anieli oraz tego, co charakteryzuje wychowanie urszulańskie.

Celem pierwszej książki napisanej przez Marie de St. Jean Martin, OSU *Urszulańska metoda wychowania* (1946) była odpowiedź na pytanie: „Jakie są charakterystyczne cechy edukacji urszulańskiej”. Zaraz na początku autorka przyjmuje postawę akcentującą rozwój. *Zadaniem wychowawcy jest obserwowanie i kierowanie tym, co Bóg złożył w duszy. Wszystko złożone tam zostało dla jakiegoś celu; a wszystkie dary Boga zasługują na rozwój*.<sup>54</sup>

Autorka dotyka istoty pracy wychowawczej, gdy stwierdza, że *osobowym podmiotem wychowania jest dziecko*.<sup>55</sup> Według niej największy talent wychowawcy polega na tym, by wyzwolić w dziecku chęć do osobistego wysiłku i rozwoju. Chociaż autorka wyrastała z francuskiego dziedzictwa pedagogicznego, często wyprzedzała swoją epokę. Marie de St. Martin ma wnikliwe zrozumienie okresu dojrzewania; dostrzeganie wartości tego okresu widać też u psychologów współczesnych. *Okres dojrzewania charakteryzuje się przemianą nie tylko organiczną, ale i psychologiczną, intelektualną i moralną*.<sup>56</sup>

W swoim własnym języku ofiaruje do użytku wychowawcy w pracy z nastolatkami to, co brazylijski pedagog Paulo Freire nazwie *pedagogiką stawiającą na rozwiązywanie problemu*. Co jest problemem w doświadczeniu nastolatków? Jak możemy wspólnie pracować, by go rozwiązać i jak wyrastać z niego? W rozdziale *Urszulańska metoda edukacji zwana tradycyjnym wychowaniem urszulanek* autorka pogłębia filozofię wychowawczą, która nadal jest aktualna w naszych czasach. Szczególnie mocno akcentuje formację serca, promując sprawiedliwość społeczną i miłość w naszym otoczeniu.

Jej entuzjazm dla służby społecznej jest zadziwiający, gdy pomyślimy o historycznych ograniczeniach w tamtych czasach. Pisze ona: *Nieustannym zajęciem wychowawcy zakonnego powinno być przygotowywanie dla Kościoła i społeczeństwa kobiet – prawdziwych katoliczek. One powinny dać swoim dzieciom głęboką formację serca i woli...*<sup>57</sup>

Marie de St. Jean Martin podkreśla, że obecne potrzeby Kościoła – proszę pamiętać, że czas pisania to lata II wojny światowej – koncentrują się wokół wysiłków rechrystianizacji społeczeństwa. *My możemy dać dzieciom solidną wiedzę, z której będą czerpały własne przekonania, poczucie obowiązku i wspaniałomyślnego ducha apostołskiego*.<sup>58</sup> Dzisiaj mogłybyśmy powiedzieć, że ta służba powinna wypełniać i przenikać świat. Uzewnętrznia się w tym aspekt humanistyczny i formacja religijna. Mowa o samorealizacji dziecka, która jest priorytetem w naszej metodzie edukacji według Marie de St. Jean Martin. Oto jej słowa:

---

<sup>54</sup> M Marie de Saint Jean Martin osu, *Ursuline Method of Education*, New Jersey, 1946 s.7-8

<sup>55</sup> *Ibid.* s.28

<sup>56</sup> *Ibid.* s.45

<sup>57</sup> *Ibid.* s.104

<sup>58</sup> *Ibid.* s.277

*poprzez pełny i harmonijny rozwój wszystkiego, co składa się na jego bogactwo, moc i piękno dziecko pod naszym kierunkiem wypracowuje wspaniały plan Boga.*<sup>59</sup>

W 1994r. Peter Maurice Waters, australijski pedagog wydał książkę *Urszulańskie osiągnięcia: filozofia edukacji dla kobiet* z podtytułem *Św. Aniela Merici: urszulańska i katolicka edukacja*. Autor w swojej pracy naukowej koncentruje się na istocie urszulańskiego wychowania, które bada aż do czasów zamknięcia zakonów w okresie rewolucji francuskiej. Chociaż książka nie wyczerpuje tematu wydaje mi się, że ukazuje nowy wymiar urszulańskiej edukacji. Określa wspólną płaszczyznę dla wartości urszulańskiej edukacji, która przenika wszystkie wieki.

Ten autor, podobnie jak poprzedni, stwierdza że w urszulańskim wychowaniu ważne jest skoncentrowanie się na dziecku. Pisze on: *Według Anieli Merici, trzeba także poznać i rozumieć naturę dziecka. Dziecku zamiast folgować należy dać miłość i troskę, by staranna formacja była właściwie przyjmowana i wdrażana*. Peter Maurice Waters spędził dużo czasu studiując spuściznę Anieli. *Jej pisma były studiowane dla ich pedagogicznej wartości, ukazującej filozofię formacji, która jest osobista, psychologicznie dostosowana do jednostki, uwzględniająca różnice między osobami, zobowiązująca do równości i promująca samodyscyplinę poprzez zachętę bardziej aniżeli przymus.*<sup>60</sup>

Waters z wnikliwością i po starannych badaniach opisuje w szczegółach rozwój szkolnictwa urszulańskiego we Francji. Napisana dla szkół francuska metoda edukacji znana była pod nazwą *Regulamin* i została przyjęta jako podręcznik dla urszulańskich placówek wychowawczych. Interesujące są charakterystyczne cechy urszulańskiej edukacji, cytowane przez Watersa: *Macierzyńskie podejście i promowanie ducha rodziny, wprowadzanie przepisów, zarządzeń z miłością, delikatnością i łagodnością, z wyczuciem osoby czuwającej i w ten sposób chroniącej od złego; nacisk na dyskrecję w tym, co dotyczy stosowania kary, zalecenia podawania motywacji, stosowanie zachęty poprzez pochwałę, uznanie, nagrodę. Wszystko to składa się na wypracowanie stylu wychowania urszulańskiego.*<sup>61</sup>

Pod koniec książki Waters podkreśla jeszcze wspaniały dar Anieli Merici zostawiony nam w spadku – twórcza adaptacja do zmieniających się wymagań czasu i okoliczności. Nawet po wiekach rewolucji i wojen tradycja urszulańska żyje silna skoro ukazuje się... *w wierności zasadzie adaptacji ogłoszonej przez samą Anielę Merici; nadal jest wzorem dla tych, które ujmują proces kształcenia i wychowania młodych kobiet w najszerszym tego słowa znaczeniu, jako formację całej osoby ku doskonałości i do odnajdywania swego miejsca w społeczeństwie i w Kościele.*<sup>62</sup>

---

<sup>59</sup> Ibid. s.7

<sup>60</sup> Peter Maurice Waters, *The Ursuline Achievement: A Philosophy of Education for Women*, 1994, s.55

<sup>61</sup> Ibid. s.84

<sup>62</sup> Ibid. s.109



## **Sieć edukacji urszulańskiej dzisiaj**

Tkając od nowa tkaninę edukacji urszulańskiej dla naszych czasów, tworzyliśmy ją inspirowane mocą charyzmatu i dziedzictwa Anieli. Z pomocą i wsparciem urszulańskich kongregacji w Północnej Ameryce – w 1990 istniało ich 19 z ponad 50 szkołami i kolegiami – zainteresowanych współpracą, Urszulańskie Centrum Edukacyjne (UCE) rozpoczęło jesienią 1992 pracę we własnym biurze, pod kierunkiem dyrektora w pełnym wymiarze godzin.

W początkowych latach dyrektor odwiedzał szkoły i rozmawiał o celach tej misji – wtedy nazwanej Północno Amerykańskim Urszulańskim Centrum Edukacyjnym (PAUCE). Oto wytyczone cele: *współpraca kongregacji urszulańskich dla przekazania tradycji wychowawczych w XXI wieku. W duchu św. Anieli, kongregacja wybiera wychowanie oparte na wartościach Ewangelii. Promuje zachowanie i rozwój urszulańskiego charyzmatu i misji w szkołach sponsorowanych przez urszulanki i w innych placówkach edukacyjnych.* (cel misji PAUCE)

W latach 1994-95 na prośbę kilku administratorów zapoczątkowano „Dialog Administratorów”. W marcu 1995 w Nowym Orleanie, Louisiana podczas tego historycznego spotkania wyłonił się temat: podstawowe wartości urszulańskiej edukacji. Burzliwa dyskusja wyłoniła osiem kluczowych wartości, które do dziś są realizowane w szkołach urszulańskich. Oto one: wysoki poziom nauki, akcentowanie rozwoju pełnej osoby, wspólnota, świadomość społeczna i służba, duchowość – religijne wychowanie, dziedzictwo Anieli Merici, twórcze podejście do zmian i program rozwoju zdolności przywódczych kobiet.

Inne akcje podjęte przez UCE w ciągu lat to:

„Dialog Administratorów” odbywający się, co roku;

„Konferencja Edukacyjna Urszulanek”, co dwa lata, (lata parzyste)

„Roczne spotkanie liderów studenckich” dla młodych kobiet urszulańskich szkół średnich

Newsletter, „Laurel Linki” wysyłane trzy razy w roku

Roczny zapoznawczy program akcji studentów

Centrum zasobów materiałów medialnych dla urszulańskiej edukacji

Współpraca ze szkołami urszulańskimi i innymi placówkami edukacyjnymi zrzeszonymi w sieci tej misji.

## **Globalne Aspekty Urszulańskiej Edukacji**

Urszulańskie Centrum Edukacyjne nadal współpracuje z 50 szkołami urszulańskimi i kolegiami w północnej Ameryce. Służy ono 40.000 młodych kobiet i mężczyzn w duchu św. Anieli, założycielki urszulanek. Z rozwojem wykorzystania środków technicznych nasze szkoły zaczynają myśleć o oddziaływaniu wychowawczym w sensie globalnym. Relacje zawiązują się wśród studentów poprzez e-maile i SMS -y. Konferencja Liderów Studenckich, która odbyła się w Wilmington, Delaware pod koniec czerwca w 2003 r. okazała się międzynarodowym spotkaniem i cennym doświadczeniem dla 50 liderów, ponieważ włączyli się w nią uczniowie ze szkoły św. Urszuli z Hachinohe w Japonii.

Jedno ze spotkań Dialogu Administratorów, które odbyło się w Louisville (Kentucky) w kampusie szkół urszulańskich w listopadzie 2003 stało się ważnym międzynarodowym doświadczeniem dla 55 zebranych. Cztery kraje przysłały swoją reprezentację: Niemcy, Kanada, Tajwan, i Stany Zjednoczone. Delegaci podkreślali wartość ubogacającej wymiany

doświadczeń i głębszego zrozumienia edukacji urszulańskiej. Jeden z nich napisał: *Zabraliśmy z sobą wiele dobrych pomysłów, którymi dzielono się na spotkaniach... chodzenie na konferencje z innymi urszulankami już jest wsparciem. Wiem, że to nie jedyny powód tych spotkań, ale jest bardzo potrzebnym doświadczeniem, które wypływa z rozmów z profesjonalistami tak autentycznie oddanymi tej pracy.*

Gdy uczyłam klasę studentek w dzielnicy Londynu w szkole św. Urszuli w Greenwich jedna ze studentek pod koniec apelu na cześć św. Urszuli wstała i zadeklarowała: *My jesteśmy urszulankami żyjącymi dziś. Św. Urszula żyje nadal w nas.* Te młode kobiety rozumiały ducha i charyzmat św. Anieli. Były gotowe żyć w świetle naszego dziedzictwa. Dzięki świeckim współpracownikom, naszym absolwentom i studentom nadal uprawiamy winorośle nam powierzone. Nasze winorośle będą się rozrastały, gdy posadzimy nowe nasiona sieci urszulańskiej.

Obecnie służę jako Dyrektor Misji i Dziedzictwa w Urszulańskiej Akademii w Dallas, Texas. Jest to dla mnie wyzwanie, by szukać nowych sposobów rozpowszechniania wśród 815 młodych kobiet (w wieku 14-18) i ponad 100 osób grona profesorskiego stylu życia Anieli Merici, Jej umiłowania Chrystusa i człowieka. Kocham tę pracę. Podoba mi się otwartość studentów na Boga i modlitwę. Nawet z setką innych ponęt, którymi świat je wabi i rozprasza, potrafią koncentrować się i wypracowywać osobistą dojrzałość w wierze.

Posuwając się głębiej w wiek XXI z jego wszystkimi możliwościami i wyzwaniami, czynimy to wszystko w duchu św. Anieli – jej rady przystosowania się do wymagań czasów, służby innym i pogłębienia wiary. Jesteśmy jej cichą obecnością w podzielonym świecie. Jesteśmy jej rękami, gdy współpracujemy w naszych ubogaconych misją urszulańskich instytucjach. Podajemy sobie ręce i prosimy Boga, by natchnął nas na nowo w tym wszystkim, co czynimy.

Lois Castillon osu  
USA

## Spis treści

|  |    |
|--|----|
| Wprowadzenie.....  | 3  |
| Aniela, tak ! Ale dlaczego Urszula ?.....                      | 5  |
| Aniela.....  | 6  |
| Przekazać pochodnię: historia Anieli.....                      | 9  |
| Relacja Anieli z Bogiem i z Towarzystwem.....                  | 11 |
| Słowa – klucze św. Anieli, dla urszulańskich wychowawców.....  | 14 |
| Aniela .....   | 18 |
| Urszulańskie ideały wychowawcze wczoraj – rys historyczny..... | 20 |
| Córki Anieli Merici.....                                       | 29 |
| Cztery zasady Mericiańskiego wychowawcy .....                  | 39 |
| Wychowanie urszulańskie w duchu św. Anieli.....                | 45 |

### Tłumaczyły:

z j. francuskiego:

|                      |   |              |
|----------------------|---|--------------|
| s. Maria Anna Gargas | – | str. 2       |
| s. Janina Olchawa    | – | str. 3 – 8   |
| s. Ilona Żarska      | – | str. 9 – 13  |
| s. Lidia Panasiuk    | – | str. 14 – 19 |

z j. angielskiego:

|                         |   |              |
|-------------------------|---|--------------|
| s. Jadwiga Grzenkiewicz | – | str. 29 – 50 |
|-------------------------|---|--------------|